

REKLAMA

Radostaw
WITKOWSKI

Kandydat na Prezydenta Radomia

KOALICJA
NA RZECZ
ZMIAN

LEWICA DLA MAZOWSZA. DOBRY WYBÓR!

IRENEUSZ SITARSKI

KANDYDAT DO SEJMIKU MAZOWSZA

MIEJSCE 1 LISTA 5 SLD

LEWICA RAZEM

KWOTY SLD LEWICA RAZEM

Kandydat do Rady Miasta **PSL**

nauczyciel
Paweł Sojka

nr **2**
na liście PSL

REKLAMA

bezpартyjni radomianie

lista **16**

Silni Twoim poparciem!

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK 7 DNI

ISSN 1895-8451

NR **656** PIĄTEK – CZWARTEK 12-18 PAŹDZIERNIKA 2018

NAKŁAD 10 000



Fot. Szymon Wykrota

Prezes to nie tylko podpis

Dariusz Chłopicki – ponad 15 lat w służbie mieszkańcom Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście”. Dla niego bycie prezesem nie kończy się na stawianiu pieczętek.

str. 9
REKLAMA

Wojciech Skurkiewicz

Kandydat PiS na prezydenta Radomia

PiS

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

rhm

radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

CODZIENNIE UDANE ZAKUPY

ZAPRASZAMY

Dzieje się!

Piątek, 12 października



➔ **Blues Quartet w Cafe Elektrownia.** Skład: Maciek Pawlak – perkusja, Maciek

Trzmiel – harmonijka ustna, Darek Blues Piastowicz – wokal, gitara, Waldi Sulikowski – gitara basowa, Artur Adler – instrumenty klawiszowe i Krzysztof Chodacki – gitara. Koncert odbędzie się o godz. 20 w Cafe Elektrownia w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Wstęp – 1 zł. Liczba miejsc siedzących ograniczona; obowiązuje rezerwacja pod nr. tel. 506 876 851 lub 533 030 431.

➔ **Polski Jazz 360°.** MOK „Amfiteatr” zaprasza na pierwsze z cyklu spotkań „Polski Jazz 360°”. W Kawiarni Artystycznej jazzowo-hip-hopowa improwizacja w ofensywie, czyli Eskabeu i Tomek Nowak Quartet, jedyna grupa w Polsce znana z łączenia improwizacji jazzowej z rapowymi tekstami. Na scenie pojawi się pięć muzycznych indywidualności: uznany undergroundowy raper Eskabeu i ekipa młodych krakowskich jazzmanów – pianista Kuba Płużek, kontrabasista Alan Wykpiś, perkusista Filip Mozul i trębacz Tomek Nowak. Bilety: 40 zł w dniu koncertu na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc ograniczona.

Sobota, 13 października

➔ **Spacer „prawosławny”.** Stowarzyszenie Droga Mleczna zaprasza na spacer „Prawosławni a katolicy”. O godz. 12 spotykamy się pod cerkwią przy ul. Warszawskiej. Wspólnie zwiedzimy cerkiew, poznamy historię prawosławia, a także różnice między obrządkiem katolickim a prawosławnym, zwiedzimy cmentarz prawosławny i poznamy historię osób zasłużonych dla naszego miasta. Dowiemy się również o znaczeniu liturgii w kościele katolickim, a także o znaczeniu świąt i przedmiotów liturgicznych. Na spacerze jak zawsze moc atrakcji. Wstęp wolny, spacer potrwa ok. 2 godzin.

➔ **Skład Doczepiony w Łaźni.** Kolejny raz Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” gościć będzie artystów prezentujących swe prace pod

sztydem Skład Doczepiony. Grupa ma charakter interdyscyplinarny, a jej szeregi współtworzą artyści z Sanoka, Radomia, Starachowic i Skaryszewa. Tematyka prezentowanych prac nie jest w żaden sposób narzucona, a każdy z artystów porusza się w wypracowanej przez siebie stylistyce. Początek wernisażu o godz. 17 w Łaźni (ul. Żeromskiego 56).

➔ **Historie pisane rowerem.** MOK „Amfiteatr” zaprasza o godz. 16 do Kawiarni Artystycznej na drugą część spotkań z rowerowymi obywatelami. Gościem części „Rower góral i na Ural” – będzie Dominik Szmajda, laureat nagród na festiwalach podróżniczych, autor wystaw fotograficznych, jeden z liderów projektu Sztafeta Afryka Nowaka. Drugim z prelegentów będzie Robert Ostrowski, autor bloga „Z bagażem przez świat”. Przyjedzie z prelekcją „Z wizytą u marokańskiego Berbera, czyli rowerem przez AntyAtlas i Atlas Wysoki”. Wstęp wolny.

Niedziela, 14 października

➔ **Potańcówka na Idalinie.** O godz. 17 w Domu Kultury „Idalin” rozpocznie się wieczorek taneczny w klubie seniora. Wstęp płatny.

➔ **Radomski Festiwal Jazzowy.** O godz. 18 w Łaźni (ul. Żeromskiego 56) rozpocznie się pierwsza odsłona 17. Radomskiego Festiwalu Jazzowego. Na początek – Michał Wierba „Body Language”. Michał Wierba (znany również jako Mike Verba) – polski wirtuoz fortepianu, kompozytor i producent, doktor instrumentalistyki oraz laureat ponad 20 najważniejszych polskich i europejskich festiwali muzycznych. Ma na swoim koncie ponad 600 zagranich koncertów i ponad 20 nagranych albumów oraz współpracę z najważniejszymi muzykami polskiej i światowej sceny muzycznej. Wstęp wolny.

➔ **Koncert w katedrze.** Z okazji XVIII Dnia Papieskiego i na zakończenie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej po mszy o godz. 18 w katedrze odbędzie się koncert „Exsultate, jubilate” w wykonaniu Filharmonii Świętokrzyskiej pod kierownictwem Jacka Rogali.

NIKA

REKLAMA

Wystawa o Marywilu

Jeśli ktoś ma zdjęcia, dokumenty albo płytki z Marywilu, biblioteka chętnie je pokaże na swojej przyszłorocznej wystawie.

W listopadzie 2019 roku Miejska Biblioteka Publiczna planuje wystawę poświęconą radomskiej Fabryce WYROBÓW SZAMOTOWYCH i Kamionkowych „Marywil”, które po wojnie nosiły nazwę Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych.

– Co prawda to dopiero za rok, ale już teraz poszukujemy wszelkich pamiątek po zakładzie, a w szczególności starych fotografii, dokumentów, płytek i innych materialnych świadectw historii fabryki – mówi Marta Trojanowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej. – Powierzone ekspozycje zeskanyjemy i – lub – wypożyczymy na czas trwania ekspozycji. Z przyjemnością wysłuchamy także wspomnień związanych z historią zakładu. Będziemy wdzięczni za wszelką pomoc i wskazówki.

Posiadacze materiałów związanych z Marywilem mogą się kontaktować z działem promocji MBP – tel. 48 362 87 88 lub e-mail: promocja@mbpradom.pl.

CT

Radomianie dla Niepodległej

„Radomianie dla Niepodległej” to tytuł plenerowej wystawy historycznej, którą można oglądać na pl. Corazziego.

– Mamy świadomość, jak ważnym miejscem na historycznej mapie Polski jest nasze miasto. Bo Radom odzyskał niepodległość już 2 listopada 1918 roku, jako pierwsze miasto w Królestwie Polskim. Dlatego dziś otwieramy ekspozycję, która promuje naszą drogę do odzyskania niepodległości – mówił we wtorek prezydent Radosław Witkowski.

Wystawa przedstawia niepublikowane do tej pory zdjęcia, głównie z zasobów Muzeum im. Jacka Malczewskiego i Archiwum Państwowego w Radomiu, a opowiada o walce radomian o niepodległość – od I wojny światowej, poprzez Republikę Radomską, aż do 1939 roku.

– Ekspozycja dotyczy najważniejszego wydarzenia w dziejach miasta w XX wieku – wydarzenia, które zwiastowało odzyskanie niepodległości przez całą Polskę, a zaczęło się tu, w Radomiu. W pierwszym mieście w Królestwie Polskim, które wybiło się na niepodległość wysiłkiem swoich mieszkańców – zaznacza historyk Przemysław Bednarczyk.

Na pl. Coraziego została też udostępniona Budka Niepodległościowa. – To swoisty wehikuł czasu. Wystarczy, że wejdziemy do środka, popatrzymy na ilustracje, zdjęcia, które są tam zamieszczone i za naciśnięciem jednego przycisku przenosimy się 100 lat wstecz. Słuchamy, jak tworzyła się niepodległość, a opowiadają nam o tym twórcy niepodległej Polski, m.in. Józef Piłsudski, Ignacy Daszyński, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski oraz Stanisław Kieles-Krauz i Michał Tadeusz Osieński – wylicza Anna Skubisz-Szymanowska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Wystawę „Radomianie dla Niepodległej” będzie można oglądać do 19 listopada.

CT

Nahorny we Wsoli

„Okruchów dzieciństwa”, czyli utworów z najnowszej płyty Włodzimierza Nahornego posłuchamy w niedzielę, 14 października w Muzeum Witolda Gombrowicza.

Koncert zainauguruje cykl wydarzeń zatytułowany „Słowo i reszta”, który wsolskie muzeum współorganizuje z fundacją Instytut Gombrowiczowski. Fundacja ma wspierać działalność MWG oraz inne, z ducha Gombrowiczowskie wydarzenia. Zarejestrowana została w ubiegłym roku. Pieniądze na cykl czterech jesiennych wydarzeń pozyskała od samorządu Mazowsza, ma też pierwszego sponsora prywatnego, którym jest Jarosław Krzyżanowski.

Włodzimierz Nahorny, zwanego Chopinem polskiego jazu, przedstawiać nie trzeba nawet tym, którzy tego gatunku muzycznego słuchają rzadko. Jest przecież kompozytorem najsłynniejszej chyba powojennej polskiej piosenki „Jej portret”. Ma na swoim koncie współpra-

cę z legendarnym gdańskim Bim-Bo-mem, z zespołami Andrzeja Trzaskowskiego, Andrzeja Kurylewicz i wreszcie z Breakoutami w okresie ich największej popularności.

Działające od 1993 roku Nahorny Trio, z Mariuszem Bogdanowiczem na kontrabasie i Piotrem Biskupskim na perkusji, jest bazą wszystkich formacji i projektów fonograficznych.

Koncert rozpocznie się o godz. 17. Wstęp wolny, ale liczba miejsc ograniczona.

Bezpłatny dojazd z Radomia do Wsoli: zbiórka o godz. 16.20 na przystanku Chrobrego/ czysta (kier. Michałów), powrót po koncercie.

CT

REKLAMA

LISTA 4

POZYCJA 1

RAFAŁ RAJKOWSKI

Mazowsze Pełne Możliwości

do Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Materiał finansowany przez KKW Platforma Nowoczesna Koalicja Obywatelska



ZOSTAŃ PRZEWOŹNIKIEM / KURIEREM

Dołącz do zespołu partnerów współpracujących z DHL Parcel!

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu **600 406 519** lub w siedzibie firmy na ulicy Hodowlanej 4 w Radomiu.



BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Redaktor naczelny „7 Dni”: Maciej Dobrowolski
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek

Dziennikarze: Roksana Chababry, Krzysztof Domagała,
Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

BANK W SŁUŻBIE REGIONU

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Radomiu. Tradycja i nowoczesność. Bank świętuje 60 – lecie działalności. Jubileusz stał się okazją do przypomnienia jego dokonań i roli, jaką pełni w Radomiu i całym regionie.



Historia Banku Spółdzielczego Rzemiosła sięga lat 50-tych ubiegłego wieku. Wówczas obsługę finansową sektora rzemieślniczego zapewniały Kasa Rzemieślnicza i Narodowy Bank Polski.

– Były to jednak działania niespójne, w konsekwencji uniemożliwiające kompleksową obsługę bankową środowiska rzemieślniczego – stwierdziła Bożena Sokalska – Kaca.

I dlatego środowisko rzemieślnicze postanowiło powołać spółdzielnię Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Radomiu. Obejmował on terenem swojego działania miasto Radom i powiaty: radomski, białobrzegi, szydlowiecki, kozienicki oraz zwolenicki. Bank miał służyć rzemiosłu, zakładom drobnej wytwórczości, warsztatom chałupniczym i prywatnym placówkom handlowym. W dniu 24 września 1958 roku Sąd Powiatowy w Radomiu zarejestrował statut powołanej instytucji.

Dzieje Banku przez cały czas działalności łączą się nierozdzielnie ze środowiskiem radomskiego rzemiosła oraz działalnością firm, rolnictwa i jednostek samorządu terytorialnego jak również osób fizycznych z regionu ziem radomskiej.

Bank w 2013 roku został wyróżniony Medalem Pamiątkowym Pro Masovia przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika za działalność gospodarczą, kulturalną i społeczną na rzecz rozwoju Mazowsza.

– Na przestrzeni lat nasz Bank zmie-

niał swoje oblicze, strukturę i wizerunek. W istocie jednak pozostał taki sam – jest nie tylko ważną i nieodzowną częścią lokalnej społeczności, ale jest też częścią naszego życia. Nasz Bank nigdy nie był bezduszną instytucją, ale zawsze – zwartą społecznością stworzoną przez pokolenia członków banku, klientów oraz jego pracowników, którzy oddali mu swoje umiejętności,

entuzjazm i serce. To dzięki ich pracy i zaangażowaniu udało się stworzyć Bank jaki widzimy go dzisiaj – bezpieczny, przyjazny i otwarty na współczesny świat – podkreśliła Bożena Sokalska-Kaca.

Władze instytucji z optymizmem patrzą w przyszłość, bo dobre wyniki finansowe, solidne kapitały dają gwarancję rozwoju banku i jego stabilności.



– Bank nasz dzisiaj to instytucja dobrze zorganizowana, otwarta na przyszłość, mocna siłą doświadczeń i kapitałów, ale i wsparciem kilkunastu tysięcy klientów – powiedziała podczas jubileuszowych uroczystości prezes zarządu banku Bożena Sokalska – Kaca.

Jubileuszowe spotkanie odbyło się w dniu 06 października br. w Ośrodku Kultury i sztuki „Resursa Obywatelska”, w Radomiu. Na sali zasiadło 250 osób, w tym przedstawiciele banku, jego klienci oraz zaproszeni goście.

Bank posiada 14 placówek w tym:

- Centrala mieszcząca się w budynku dawnej szkoły muzycznej w Radomiu przy ul. Waryńskiego 2
- 8 oddziałów w Radomiu, Starej Błotnicy, Jedlni-Letnisku, Orońsku, Potworowie, Przytyku, Stromcu i Wołnowie,
- 4 filie: w gminie Jastrzęb, Jedlińsk, Mińsk i Radomiu
- oraz Punkt Obsługi Klienta Dobieszynie.

KREDYTY

gotówkowe

konsolidacyjne

dla firm i rolników

POŻYCZKI
pozabankowe

PUNKT OPŁAT

Kredyty
i pożyczki
w jednym
miejscu

Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy
RADOM

ul. Focha 6

tel. 519 130 602
519 130 603

ul. Struga 22

tel. 791 383 806

ul. Traugutta 13

tel. 519 130 601
535 335 900

RR50 – Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RR50 22,90%), pożyczki firm pozabankowych (RR50 93,15%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Ferratum Bank p.l.c., BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska SA, Mash Poland sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finanse Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Mikrokasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 31.07.2018 r.

Strefa Tempo 30 szkodzi?

Likwidacja progów zwalniających na ul. Sienkiewicza i strefy Tempo 30 oraz zmniejszenie strefy płatnego parkowania – to propozycje kandydatów ruchu Kukiz '15 do Rady Miejskiej Radomia.



Fot. Szymon Wyda

● ROKSANA CHALABRY

Poruszanie się ul. Sienkiewicza i krzyżującymi się z nią ul. Mickiewicza, Moniuszki i Piłsudskiego jest – zdaniem ruchu Kukiz '15 – kłopotliwe dla kierowców, a to ze względu na funkcjonujące tu skrzyżowania równorzędne. – Sienkiewicza zawsze była z pierwszeństwem przejazdu, ale władze zmieniły organizację i mamy teraz skrzyżowania równorzędne. Obserwowaliśmy zachowania kierowców i oni często po prostu nie wiedzą, jak się zachować w tym miejscu – stwierdziła była radna i posłanka Marzena Wróbel, a teraz kandydatka na radną w okręgu nr 1. – Nikt nie spodziewa się takich skrzy-

żowań w centrum miasta. Podobne rozwiązania występują na ogół na drogach wiejskich, gdzie ruch kołowy jest stosunkowo niewielki. Tymczasem nam zafundowano takie skrzyżowanie w centrum Radomia. To niezwykle groźna sytuacja. Jeśli zostanie radną, zrobię wszystko, żeby tę organizację ruchu zmienić. Tak, żeby nie było dodatkowych zagrożeń, zarówno dla pieszych, jak i kierowców.

Również Robert Mordak, kandydat Kukiz '15 na prezydenta Radomia przekonuje, że wprowadzenie zmian w organizacji ruchu w centrum, w tym strefy Tempo 30, było szkodliwe. – Są to sprawy, które komplikują życie mieszkańcom. Wręcz wyczuwamy tu pewną

złośliwość ze strony obecnych – ale i poprzednich – władz miasta, bo sprawa nie jest rozwiązana. W związku z tą organizacją ruchu kilkanaście miesięcy temu na rogu Sienkiewicza i Wyszyńskiego doszło do dachowania samochodu. W strefie Tempo 30! To wszystko ze względu na tę złą organizację ruchu w centrum Radomia – przekonywał Mordak.

Kandydat na prezydenta uważa także, że „korekty wymagają progi zwalniające, ponieważ wszyscy walczą ze smogiem” – O ile próg zwalniający na osi katedry jest jak najbardziej racjonalny, to wszystkie pozostałe należałoby zlikwidować. Bo one służą tylko do tego, by samochody wytwarzały więcej spalin – stwierdził.

Z kolei Marzena Wróbel chciałaby także zmniejszenia strefy płatnego parkowania – o połowę wzdłuż ul. Planty. Jej zdaniem jest ona tutaj zbędna, bo miejsca parkingowe stoją puste.

Przypomnijmy: Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji strefę uspokojonego ruchu wprowadził w kwietniu 2014 roku. Wtedy równorzędne (obowiązuje na nich pierwszeństwo dla jadących z prawej strony) stały się skrzyżowania ulic: Kilińskiego i Staszica, Kilińskiego i Focha, Kilińskiego i Witolda, Witolda i Wąskiej, Struga i pl. Jagielloński, pl. Jagielloński i Witolda, pl. Jagielloński i Focha, Kelles-Krauza i Focha oraz Kelles-Krauza i pl. Jagielloński. Dopiero w grudniu 2015 strefę Tempo 30 powiększono o ul. Sienkiewicza – od 25 Czerwca do Piłsudskiego, Wyszyńskiego – od Waryńskiego do Sienkiewicza, Mickiewicza – od Traugutta do Sienkiewicza, Moniuszki – od Traugutta do Żeromskiego i Piłsudskiego – od Traugutta do Sienkiewicza.

„Medyk” ma 60 lat

Radomski Medyk świętował w ubiegły piątek 60-lecie działalności. Podczas jubileuszowego spotkania w Teatrze Powszechnym były gratulacje i wspomnienia, ale nie zabrakło też rozmów o przyszłości placówki.

Obecny „medyk” to Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. W jego skład wchodzi Medyczna Szkoła Policealna, której oferta skierowana jest do młodzieży, Medyczna Szkoła Policealna dla Dorosłych oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego. „Medyk” kształci osoby w różnym wieku w kilkunastu kierunkach. To m.in. technik masażysta, elektrokardiolog czy technik usług kosmetycznych. W centrum uczą się też stomatologiczne higienistki i asystentki. Tajniki zawodu poznają również opiekunowie osób niepełnosprawnych czy terapeuci zajęciowi. Natomiast CKU proponuje szeroki wachlarz kursów zawodowych.

Ale „medyk” to nie tylko kierunki i specjalizacje. To także kadra, która stale podnosi kwalifikacje. Dzięki temu szkoła nie ma problemów z rekrutacją. W 2017 roku „medyk” otrzymał tytuł Szkoła Zawodowa Najwyższej Jakości i Dobrej Praktyki. Placówka stawia na rodzinną atmosferę. Widać to choćby podczas różnych uroczystości, w których zawsze uczestniczy wielu absolwentów.



Fot. Szymon Wyda

Historia placówki sięga 1958 roku. Wówczas to powołano państwową 2,5-letnią szkołę pielęgniarstwa. Pierwszym jej dyrektorem była Jadwiga Szymańska.

Od 2016 roku szkołą kieruje Agnieszka Stolarczyk.

PAWEŁ SOCHALSKI



Przede wszystkim profilaktyka!



Już w czerwcu tego roku dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu, Dariusz Piątek zaprosił wszystkich Seniorów Kierowców na bezpłatne szkolenie w Ośrodku Doskonalenia Technik Jazdy. Uczestnikiem mógł być każdy kierowca powyżej 60 roku życia, posiadający prawo jazdy kategorii „B”, który chciałby poprawić swoje umiejętności jako kierowca. Lista chętnych zapełniła się bardzo szybko i 23 września odbyło się pierwsze szkolenie w ODTJ Tor Modlin. Sześciogodzinne szkolenie objęło zajęcia teoretyczne oraz ćwiczenia praktyczne na torze i płycie poślizgowej. Celem tych ostatnich była poprawa samopoczucia i bezpieczeństwa na drodze kierowców, którzy ukończyli 60. rok życia.

Seniorzy wzięli udział w zajęciach z psychologiem podczas których poruszono i omówiono szczegółowo między innymi kwestie leków i ich wpływu na szybkość reakcji oraz zagadnienia dotyczące nowoczesnych technologii wspomagających kierowców. Pod czujnym okiem instruktorów techniki jazdy mieli okazję doskonalić swoje umiejętności w jeździe samochodem, manewrowanie pojazdem i radzenie sobie w trudnych sytuacjach.

W teorii i praktyce poruszone zostały również:

- czynniki wpływające na bezpieczeństwo ruchu drogowego,
- definiowanie niebezpiecznych zachowań na drogach,
- definiowanie kierowców niebezpiecznych,
- wiek a umiejętności: „młodzi” kierowcy a „starzy” kierowcy,
- kontrola nad negatywnymi emocjami

w trakcie prowadzenia pojazdu – praktyczna metoda redukcji napięcia,

- wpływ leków, środków psychotropowych i alkoholu na sprawność psychofizyczną kierowcy,
- błędy spostrzegania czyli krótki trening uważności i kontrolowania procesów podejmowania decyzji,
- wpływ prędkości na drogę hamowania na nawierzchniach: przyczepnej i śliskiej,
- zachowanie 3sekundowego odstępu jako zwiększenie szansy na właściwą reakcję/czas trwania hamowania na różnych nawierzchniach,
- wpływ rozmowy telefonicznej lub z pasażerem na koncentrację, postrzeganie czynników zagrożenia na drodze,
- wpływ prędkości na zachowanie samochodu podczas jazdy po łuku i sposoby eliminacji zagrożenia.

Szkolenie zostało w całości sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu. Organizatorzy zapewnili również posiłki, gorące napoje i zadbał o transport uczestników.

Jak informuje dyrektor Piątek, nabór na kolejne warsztaty już trwa a liczba miejsc jest mocno ograniczona i o udziale w szkoleniu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Więcej informacji, regulamin rekrutacji oraz program szkolenia dostępne są na: www.word.radom.pl. Zgłoszenie można dostarczać osobiście od poniedziałku do piątku w siedzibie WORD w Radomiu przy ul. Sucha 13 w godz. 8-16, e-mailem na adres brd@word.radom.pl lub faksem pod numer 48 38 98 111.

WORD RADOM

Stara fabryka i nowe technologie

W biurowiec klasy A, w którym znajdą siedzibę centra usług biznesowych, ma się przekształcić dawna Fabryka Broni. Agencja Rozwoju Przemysłu zainwestuje w adaptację historycznego obiektu 80 mln zł.

Przypomnijmy: w czerwcu ARP poinformowała, że Radom znalazł się w ogólnopolskim pilotażowym Programie Fabryka. Jego celem jest zapewnienie warunków rozwoju firm z sektora nowoczesnych usług biznesowych. Projekt zakłada, że w ośmiu wybranych lokalizacjach powstaną nowe budynki. W Radomiu zaś program został zainaugurowany nie budową obiektu, ale rewitalizacją budynku po dawnej Fabryce Broni. Koncepcję modernizacji przygotowuje firma Grafite Architekci, a ma być gotowa na przełomie października i listopada.

W środę do Radomia przyjechała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, by poinformować, że ARP na inwestycję przeznaczy 80 mln zł. Po modernizacji przy ul. Przemysłowej będzie 14 tys. metrów powierzchni biurowych klasy A, które zapewnią 2 tys. wysokopłatnych miejsc pracy.

– W wielu miastach w Polsce powstają centra nowoczesnych technologii, a w Radomiu – z niewiadomych powodów – te inwestycje nie mogą się rozwijać – zauważyła minister przedsiębiorczości i technologii. – I to w sytuacji, gdy bezrobocie w mieście sięga 12 proc. Uznaliśmy więc, że trzeba pomóc władzom Radomia, bo niezbyt dobrze sobie radzą. Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii rozpoczęło program pilotażowy adresowany do kilku polskich miast, który ma pomóc w rozwinięciu sektora usług biznesowych.

W tej chwili w Polsce jest ponad 2 tys. centrów usług biznesowych, które tworzą dla 300 tys. osób atrakcyjne, wysokopłatne miejsca pracy. Owszem, mieszczą się w dużych miastach, ale już nie tylko.

Zdaniem minister Emilewicz „Radom nie wykorzystuje swojego potencjału”, którym jest znakomite położenie i pięć wyższych uczelni, kształcących inżynierów i w językach obcych. – Tymczasem w ciągu ostatnich czterech lat nie pojawił się w mieście ani jeden biurowiec klasy A, a jest to warunek konieczny dla potencjalnych inwestorów sektora usług biznesowych – podkreśliła szefowa resortu przedsiębiorczości i technologii.

Na konferencji prasowej obecny był także wiceminister obrony narodowej i kandydat PiS na prezydenta Radomia Wojciech Skurkiewicz. – Musimy inwestować w takie miejsca – przekonywał. – Powtórzę to, co mówiłem już wcześniej: Radom nie może się obrażać na środki rządowe.

Dziennikarze pytali wiceministra obrony narodowej, czy do dawnej Fabryki Broni może się po modernizacji przenieść Polska Grupa Zbrojeniowa. – Kiedy ARP poniesie określone nakłady na rewitalizację tego obiektu, PGZ będzie rozważał przeniesienie swojej siedziby – odparł Skurkiewicz.

NIKA

Dzielnica dla inwestora

Dzielnica przemysłowa o powierzchni 40 ha powstanie w obrębie Wólki Klwateckiej – zapowiadają władze miasta. Już w przyszłym roku rozpocznie się uzbrajanie terenu położonego po wschodniej stronie ul. Warszawskiej.



Fot. Andrzej Sankiewicz

● ROKSANA CHALABRY

– Chcemy, by było to miejsce rozwoju nowoczesnych firm oferujących nowe, dobrze płatne miejsca pracy. W naszych planach jest też utworzenie na tym terenie, wspólnie z partnerem biznesowym, parku przemysłowego, który umożliwi inwestowanie w wysokie technologie – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Na budowę układu komunikacyjnego na Wólcę Klwatecką miasto ma zarezerwowane w tegorocznym budżecie 3 mln, a w Wieloletniej Prognozie Finansowej 9 mln zł. Do rozpoczęcia in-

westycji brakuje jeszcze decyzji środowiskowej. – Mamy gotową dokumentację na budowę dróg, układu komunikacyjnego, oświetlenia, odwodnienia i wszystkich elementów wymaganych przy takiej decyzji i przy takiej inwestycji – wylicza wiceprezydent Konrad Frysztak. – Drogi, które powstaną, połączą ul. Warszawską, Witosa i Rataja w taki sposób, by zapewnić dojazd do każdej z firm, które będą powstawały na tym terenie.

Przyszłością średnich miast są usługi outsourcingowe, a Radom już teraz jest postrzegany jako jedno z najatrakcyjniejszych w Polsce miejsc do lokalizacji

centrów usług biznesowych. – Jako jedno z dwóch miast w Polsce znaleźliśmy się w pilotażowym programie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, które chce wspierać średnie miasta w zakresie przyciągania inwestorów z sektora centrów usług biznesowych – tłumaczy wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Projekt jest realizowany wspólnie z Polską Agencją Inwestycji i Handlu oraz Związkiem Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL. Obejmuje m.in. promocję Radomia oraz wsparcie w nawiązywaniu kontaktów z potencjalnymi inwestorami.

Dla inwestorów ważna jest nie tylko lokalizacja biznesu. – Nie tylko sam grunt, nie tylko układ drogowy i dostęp do mediów są istotne w podejmowaniu decyzji biznesowych. To również kształcenie dualne, które chcemy rozwijać. W porozumieniu z przedsiębiorcami chcemy tworzyć miejsca w szkołach, które będą kształcić pod potrzeby przedsiębiorców. Obecnie z tego programu korzysta 12 firm – mówi prezydent.

Witkowski jest przekonany, że zainteresowanych inwestowaniem w Radomiu nie zabraknie. – O tym, że nasze miasto to dobra lokalizacja, świadczy m.in. fakt, że bardzo szybko zapełniła się strefa na Wośnikach. Duże nadzieje wiążemy z inwestycją Polskich Portów Lotniczych, a jednocześnie poprawia się układ drogowy, co dodatkowo poprawi atrakcyjność inwestycyjną naszego miasta – podkreśla prezydent.

REKLAMA

W ekonomii społecznej liczą się ludzie

PODMIOTEM działań ekonomii społecznej są LUDZIE. W pierwszej kolejności zagrożeni zjawiskiem wykluczenia, znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej, bez wiary we własne siły i umiejętności. Ludzie po „przejęciach”. Nierzadko latami pozostający bez pracy, doświadczający kryzysów psychicznych czy uwikłani w incydenty z prawem, osoby z niepełnosprawnościami lub zwyczajnie nieprzystosowane do życia w społeczeństwie. Ludzie - do których trzeba i powinno się wyciągnąć rękę.

Troska o jednostki wymagające wsparcia i niepozostawianie ich samym sobie, w demokratycznym społeczeństwie jest miarą odpowiedzialności i solidarności społecznej. To właśnie z myślą o nich został zbudowany system pomocy społecznej oparty na aktywizacji i reintegracji zawodowej. W ekonomii społecznej chodzi bowiem o to, aby pomagać tym, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują i aby rozwiązywać problemy społeczne, które dotyczą w istotny sposób lokalnego środowiska czy społeczności. Im więcej osób aktywnych zawodowo i społecznie, tym większe szanse na wyeliminowanie już istniejących lub ograniczenie powstawania nowych, negatywnych zjawisk społecznych.

To jednak, w jakim kierunku będzie się rozwijała w Polsce ekonomia społeczna, nie zależy dzisiaj wyłącznie od dobrych intencji polityków czy urzędników, regulacji i aktów prawnych, ale od tego - czy ludzie zagrożeni wykluczeniem społecznym będą chcieli angażować się w tego rodzaju działalność i czy będą powstawać nowe przedsiębiorstwa społeczne. Na istnieniu tych ostatnich, powinno nam zależeć szczególnie, m.in. dlatego,



że poza wypracowywaniem zysku, dbają również o korzyści społeczne.

Tworzenie warunków do powstawania przedsiębiorstw społecznych, spółdzielni społecznych, zakładów aktywności zawodowej, centrów integracji społecznej czy warsztatów terapii zajęciowej - to przede wszystkim - rola samorządów. Podobnie jak tworzenie przyjaznego klimatu dla rozwoju tych form aktywności poprzez okazywane wsparcie instytucjonalne, organizacyjne i finansowe. Prawda jest jednak taka, że aby mogły powstawać wciąż nowe podmioty ekonomii społecznej, musi stale rosnąć społeczna świadomość wywołująca potrzebę animacji takich działań.

Statystycznie, liczba przedsiębiorstw społecznych w województwie mazowieckim rośnie. Powoli, acz systematycznie zaczynają się one wyróżniać w swoich lokalnych środowiskach, a ich oferta produktowo-usługowa staje się coraz bogatsza i urozmaicona. Coraz wyraźniej eksponują też swoje atuty - kon-

kurencyjność i jakość. Ten obszar gospodarki powoli zaczyna być kojarzony nie tylko z nowopowstającymi miejscami pracy, ale i z rozwojem tych kategorii produktów i usług, z którymi zwykły biznes sobie nie radzi. To zasługa w dużej mierze Mazowieckiej Marki Ekonomii Społecznej, której jednym z nadrzędnych zadań jest pokazywanie dobrych praktyk w tym zakresie. Podmioty ekonomii społecznej wyróżniane od kilku lat znakiem marki nie tylko z powodzeniem funkcjonują na rynku, ale i skutecznie promują wizerunek mazowieckiej ekonomii społecznej.

Tegoroczny konkurs organizowany przez samorząd woj. mazowieckiego (a w szczególności - Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej), który wyłania laureatów marki, był już 3. edycją tego współzawodnictwa. To prestiżowe wyróżnienie w 2018 roku otrzymało 10 spółdzielni społecznych, 6 warsztatów terapii zajęciowej, 3 centra integracji społecznej, 1 klub integracji społecznej, 1 zakład aktywności zawodowej oraz 5 stowarzyszeń. W kategorii „otoczenie ekonomii społecznej”, uhonorowano 16 osób reprezentujących instytucje oraz firmy prywatne.

Podkreślanie roli podmiotów ekonomii społecznej jaką pełnią one w swoich lokalnych środowiskach oraz wysiłku jaki wkładają w osiągnięcie sukcesu rynkowego jest niesłychanie ważne. To najlepsza promocja lokalnych inicjatyw oraz tworzenie więzi, które są podstawą budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Więcej o ekonomii społecznej na stronie:
<http://www.es.mcps-efs.pl/>

LISTA PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ, WYRÓŻNIONYCH W 2018 R. ZNAKIEM MAZOWIECKIEJ MARKI EKONOMII SPOŁECZNEJ:

- CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ CARITAS DIECEZJI SIEDLECKIEJ
- CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W MARKACH
- KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W TŁUSZCZU
- PIEROGARNIA „J ANIOŁÓW” CARITAS DIECEZJI WARSZAWSKO-PRĄSKIEJ
- POWIATOWE CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W LEGIONOWIE
- PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE „GOSPODA JASKÓŁECKA” Z RADOMIA
- PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE SMA NON PROFIT SP. Z O.O. Z ŻYRARDOWA
- SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „AMELIA” Z OSTROWI MAZOWIECKIEJ
- SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „POZYTEK” Z TŁUSZCZA
- SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „RELAKSOWINA” Z SIEDLECA
- SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „ZIOLA SIEDLECKIE” Z SIEDLECA
- SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA 4SMART Z WARSZAWY
- SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA PRACOWNIA ROZWOJU „KALEJDOSKOP” Z OTWOCKA
- STOWARZYSZENIE „KARUZELA” Z RADOMIA
- STOWARZYSZENIE NA RZECZ DZIECI I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „TĘCZA” W WARCE
- STOWARZYSZENIE NA RZECZ ORGANIZOWANIA SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH AB OVO W TŁUSZCZU
- STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH MALWA PLUS W GRODZISKU MAZOWIECKIM
- STOWARZYSZENIE NA RZECZ WSPIERANIA AKTYWNOŚCI SENIORÓW AS W MŁAWIE
- STOWARZYSZENIE WSPARCIA SPOŁECZNEGO „JAN-POL” W STARYCH PIĘCIRÓGACH
- WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ PRZY DOMU OPIEKI SPOŁECZNEJ „NA PRZEDWISNIU” W WARSZAWIE
- WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ CARITAS DIECEZJI SIEDLECKIEJ W KISIELANACH
- WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA NIEPEŁNOSPRAWNYCH ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ W PIASECZNYCH ORAZ FILIA WTZ W GÓRZE KALWARII
- WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ CARITAS DIECEZJI PŁOCKIEJ W ŻUROMINIE
- WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ NR 4 STOWARZYSZENIA POMOCY „SZANSA” W STARYM LUBIEJEWIE
- WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ PRZY RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII PW. ŚW. MARCINA W GOSTYNNIE
- ZAKŁAD AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ W SIEDLCACH

Zły czy dobry sejmik?

– Marszałek Adam Struzik ma swoje interesy polityczne w Płocku, a Radom traktuje po macoszemu – twierdzą Jakub Kowalski i Radosław Fogiel, kandydaci PiS w wyborach do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. – W połowie września beneficjenci z subregionu radomskiego podpisali 215 umów, a unijne dofinansowanie przekroczyło 327 mln zł – odpowiada sejmik.

● DARIUSZ OSIEJ

Fogiel i Kowalski wzięli na warsztat podział unijnych pieniędzy – z Regionalnego Programu Operacyjnego Mazowsza – na poszczególne subregiony województwa. Kwoty ogólne dotacji podzielił przez liczbę mieszkańców danego subregionu. – Bazowaliśmy na danych Głównego Urzędu Statystycznego. Dzięki temu otrzymaliśmy jasny obraz, w jak bardzo niesprawiedliwym położeniu znalazł się subregion radomski – zauważył Jakub Kowalski.

Według grafiki, która została zaprezentowana dziennikarzom, najwięcej, bo 1163 zł na jednego mieszkańca otrzymał subregion siedlecki. W subregionie płockim na jednego mieszkańca przypadło 1014 zł. Na ostatnim miejscu znalazł się subregion radomski z kwotą 569 zł. – Nie może tak być, że Radom jest karany od 1976 roku. Najpierw przez władze PRL-u, teraz przez władze Mazowsza – powiedział Radosław Fogiel. – Marszałek Struzik ma swoje interesy gdzie indziej, ale ma destrukcyjny wpływ na osoby, które powinny walczyć o Radom.

Według Jakuba Kowalskiego zmiana ilości pieniędzy płynących do poszczególnych subregionów, żeby było sprawiedliwie, jest możliwa tylko w jeden sposób. – Sposobem na zmianę tej sytuacji są wybory i odsunięcie od władzy w sejmiku

koalycji PO-PSL – stwierdził.

Co ciekawe, subregion radomski jest liderem pod względem liczby składanych wniosków o dotacje unijne. – Z naszego subregionu złożono aż 480 wniosków. Natomiast z subregionu siedleckiego było ich 340, z ostrołęckiego 328, a z płockiego 246 – wylicza Radosław Fogiel.

„Nie możemy się zgodzić na umniejszanie sukcesów beneficjentów z regionu radomskiego przez niektórych działaczy PiS. Subregion radomski jest liderem wśród subregionów ciechanowskiego, płockiego, ostrołęckiego i siedleckiego pod względem liczby realizowanych projektów” – twierdzi Marta Milewska, rzecznik sejmiku. – „W połowie września 2018 r. liczba umów podpisanych przez beneficjentów z subregionu radomskiego wynosiła 215, a unijne dofinansowanie przekroczyło 327 mln zł. Przykładami realizowanych ze środków unijnych inwestycji są m.in. rewitalizacja nieruchomości przy ul. Rwańskiej wraz z zagospodarowaniem placu Rynku, aktywizacja osób bezrobot-

nych w wieku 30 lat i powyżej z Radomia i powiatu radomskiego (ponad 12 mln zł z UE), wdrożenie e-usług w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym czy informatyzacja Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Radomiu wraz z wdrożeniem e-usług dla pacjentów”.

Marta Milewska porównuje subregion radomski z innymi – w subregionie płockim w tym samym okresie podpisanych było 120 umów z kwotą ponad 335 mln zł, w subregionie ciechanowskim 156 umów z ponad 267 mln zł, w subregionie ostrołęckim 150 umów z ponad 363 mln



zł oraz w siedleckim 138 umów z ponad 362 mln zł dofinansowania z UE. „Nie ma logicznego uzasadnienia do przeliczania pozyskanych przez beneficjentów środków na jednego mieszkańca. Większość subregionów Mazowsza jest zdecydowanie poniżej 400 tys. mieszkańców, natomiast subregion radomski ma ponad 600 tys. mieszkańców. To nie pojedynczy mieszkańcy składają wnioski, ale beneficjenci – samorządy, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe czy uczelnie” – tłumaczy Marta Milewska. – „Takie przeliczenie pozyskanego przez nich wsparcia zawsze zmniejszy ich efektywność. Tymczasem beneficjenci z regionu radomskiego są równie skuteczni, jak ci z innych regionów (stosunek złożonych do zaakceptowanych wniosków). W subregionie radomskim ocenę formalną pozytywnie przeszły 483 wnioski. Po etapie oceny merytorycznej do dofinansowania zostały zatwierdzone 254. Oznacza to, że dofinansowanie uzyskało 52 proc. wniosków spośród pozytywnych formalnie. W przypadku subregionu płockiego poziom ten wynosił 51 proc., subregionu ostrołęckiego – 53 proc., subregionu siedleckiego – 54 proc., a subregionu ciechanowskiego – 55 proc. Wskaźnik sukcesu na poziomie oceny merytorycznej w poszczególnych subregionach jest więc na porównywalnym poziomie”.

REKLAMA



WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA W RADOMIU

DEBATA

PREZYDENCCKA

z udziałem wszystkich kandydatów na Prezydenta Radomia

WSPÓŁORGANIZACJA:



17 października 2018, godz. 17.30. WSH, ul. Traugutta 61a

Radosław WITKOWSKI



MATERIAŁ SPONSOROWANY PRZEZ KIW RADOSŁAWA WITKOWSKIEGO KOALICJA NA RZECZ ZMIAN



*Proszę o Państwa głos
Radosław Witkowski*

Kandydat na Prezydenta Radomia



- Program Siła w Seniorach
– senior zdrowy,
bezpieczny i aktywny
- Poradnia geriatryczna
– dla lepszej opieki
- Budownictwo senioralne
– dla wygodniejszego życia



- Dwa razy więcej miejsc
w żłobkach, 10 nowoczesnych
placów zabaw
- Program budowy tanich
mieszkań na wynajem
dla młodych
- Atrakcyjne zajęcia dla dzieci



- Radomskie Centrum Sportu,
koncerty, duże imprezy
kulturalne
- Darmowa komunikacja
miejska dla uczniów
- Centrum Sportu Młodzieżowego
– rozwój młodych



- 40 ha nowych terenów
inwestycyjnych
- Park Przemysłowy
- System Kształcenia
Zawodowego



- Kolejne etapy trasy N-S
- Radomski Program Drogowy
- Radom wygodny
i bezpieczny



- Budowa Radomskiego
Centrum Kultury
- Budowa Amfiteatru
- Festiwal Wolności

Radom wysokich lotów

– Poprzez takie m.in. publikacje, jak „Radomskie skrzydła w służbie Niepodległej” budujemy swój etos – mówiła podczas promocji dziewiątego już wydawnictwa Rady Miejskiej Radomia Beata Drozdowska, dyrektor Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia”. Autorem albumu jest nasz redakcyjny kolega, znany widzom TV Dami Dariusz Osiej.

● IWONA KACZMARSKA

W poniedziałkowy wieczór salę koncertową Zespołu Szkół Muzycznych wypełnili licznie ci, dla których ważna jest przeszłość ich rodzinnego miasta. – Cieszę się, że ta publikacja mogła powstać w czasie wyjątkowym – w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości – mówił Dariusz Wójcik, przewodniczący Rady Miejskiej Radomia. – Ale nie byłoby tego albumu, gdyby nie decyzja wiceprzewodniczących rady i wszystkich radnych. Bo to oni wszyscy postanowili, że zaoszczędzone w Biurze Rady Miejskiej pieniądze przeznaczymy na książki o historii Radomia.

Tym razem do publikacji dołożyło się także miasto i Fabryka Broni. – Łaźnia już po raz kolejny jest wydawcą przy tym projekcie radnych, ale ten album był dla nas najtrudniejszy. Bo materiałów było bardzo dużo – przyznała Beata Drozdowska.

– Rzeczywiście mieliśmy problem, bo co chwila trafialiśmy na kolejne, ciekawe wątki – wtórował dyrektor Łaźni Darek Osiej. – Historia radomskiego lotniska i radomskiego lotnictwa jest znacznie bogatsza, ale z czegoś musieliśmy zrezygnować.

– A i tak pytałam co jakiś czas pana przewodniczącego rady, czy możemy dołożyć jeszcze 30 stron – śmiała się Beata Drozdowska.

Pomysł opisania dziejów lotniska wojskowego w Radomiu przyszedł do głowy

Darkowi Osiejowi i innemu dziennikarzowi TV Dami – Robertowi Utkowskiemu w ubiegłym roku. – Przyszliśmy z tym projektem do pana przewodniczącego, który powiedział „tak, robimy to” – opowiadał autor „Radomskich skrzydeł w służbie Niepodległej”. – Ważna była data wydania albumu. Publikacja wpisuje się nie tylko w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, ale także w stulecie polskiego lotnictwa wojskowego. Dla mnie praca nad tym albumem była zaszczytem.

„Radomskie skrzydła w służbie Niepodległej” to przede wszystkim sporo mało znanych albo w ogóle nieznanach radomianom faktów z historii lotniska na Sadkowie, jak choćby awaryjne lądowanie wiosną 1945 roku amerykańskiego bombowca „Lady from Hell” w Radomiu czy losy trójki absolwentów liceum Chałubińskiego, którzy w czasie II wojny światowej spotkali się w Anglii w 300. Dywizjonie Bombowym Ziemi Mazowieckiej. Radomskie lotnisko wspólnie do przede wszystkim Air Show, więc w albumie nie mogło zabraknąć historii radomskich pokazów. Wielką siłą wydawnictwa są fotografie – zarówno te archiwalne sprzed kilkudziesięciu lat, jak i te dokumentujące wyczyny pilotów akrobacyjnych podczas 18 lat międzynarodowych pokazów. Oczywiście, osobny rozdział albumu

Darek Osiej poświęcił Orlikom, które też w tym roku świętują – 20-lecie powstania zespołu. Obecność na promocji pilotów radomskiego zespołu zebrani w sali Zespołu Szkół Muzycznych nagrodzili gromkimi brawami. A kiedy już każdy z widzów dostał swój egzemplarz, Orliki niezmordowanie składały w książce autografy.

„Radomskie skrzydła...” zostały pięknie opracowane graficznie przez Marcina Kucwicza. Album jest – po raz pierwszy w historii wydawnictw rady miejskiej – tłumaczony na angielski przez Sławomira Górkę. – Ta publikacja jest wyjątkowa – przyznał prezydent Radosław Witkowski. – A sądząc po reakcji gości tegorocznego Air Show, także zagranicznych, którzy ją oglądali – i dzięki tłumaczeniu mogli czytać – będzie znakomicie promowała nasze miasto nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Bo odbiór na Air Show był fantastyczny.

Także Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej miał album po raz pierwszy w rękach podczas Międzynarodowych Pokazów Lotniczych. – Nie kryliśmy wzruszenia. Bo to jest kawał nie tylko naszej historii, ale i historii Polski – zdradził.

Promocję wydawnictwa o historii lotniska na Sadkowie uświetniła swoim występem radomska orkiestra wojskowa.

Wystartowała Retropedia Radomia

Na razie jest tu opisanych – i pokazanych na archiwalnych zdjęciach – 80 zabytków, ale to dopiero początek. Bo Retropedia Radomia z założenia nie jest dziełem skończonym – każdy może się podzielić swoimi wspomnieniami o danym obiekcie, zamieścić fotografie czy film. Można też samemu dodać do Retropedii kolejne hasło.

Retropedię dla Radomia wymyśliła Barbara Łopyta i społeczność skupiona wokół facebookowego profilu Radom Retrospekcja. W ubiegłym roku napisali

realizacji. Uroczysta inauguracja Retropedii miała miejsce we wtorek podczas pierwszego w tym sezonie Retrospektowania w Resursie Obywatelskiej.

– Serdecznie państwu dziękuję za te głosy w ubiegłym roku, bo to właśnie dzięki wam mogliśmy stworzyć Retropedię – mówiła Barbara Łopyta. – I mamy nadzieję, że będziecie ją państwo rozwijać i współtworzyć z nami.

Retropedię znajdziemy w Internecie pod adresem www.retropedia.radom.pl. Zobaczmy plan Radomia z naniesionymi nań piktoqramami. – Kiedy klikniemy w wybraną miniaturę, pojawi się na ekranie nazwa obiektu i zdjęcie. Kolejne kliknięcie myszą – w napis „Więcej szczegółów” i już możemy przeczytać, kiedy dany zabytek powstał, kto go zaprojektował – jeśli projekt

Paweł Puton, jeden ze współautorów hasel do Retropedii. – Oczywiście, publikujemy też archiwalne zdjęcia; w niektórych przypadkach udało się ich znaleźć kilka czy nawet kilkanaście, ale czasami jest tylko jedno. Ponieważ hasła tworzyły cztery osoby, będziecie państwo obcować z czterema różnymi spojrzeniami na Radom.

Wielką siłą Retropedii są właśnie zdjęcia. Większość pochodzi ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego i archiwum radomskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Fotografie udostępniła także Resursa Obywatelska oraz osoby prywatne – Wojciech Szepetowski przekazał stare zdjęcia Radomia autorstwa swojego ojca, Jerzego Szepetowskiego, a Tomasz Stanisławski fotografie i dokumenty ze swoich prywatnych zbiorów. W Retropedii znajdziemy też archiwalne zdjęcia Pawła Putona i Wiesława Marka Kowalika.

Po Retropedii możemy się poruszać nie tylko korzystając z planu miasta. Możemy też zajrzeć do zakładki „Kategorie”, w której radomskie zabytki podzielono na „Budynki”, „Cmentarze”, „Fabryki”, „Miejsca”, „Kościoły”, „Osiedla”, „Parki” i „Pomniki”. – Do każdego z zamieszczonych w Retropedii opisów można dodać własne wspomnienia, jakąś ciekawą historię z danym miejscem czy budynkiem związaną, fotografie i filmy – mówi Bar-



bara Łopyta. – Oczywiście, by to zrobić, trzeba się wcześniej na stronie Retropedii zarejestrować.

Twórcy internetowej encyklopedii historii Radomia zapewniają, że cenzura komentarzy w środowisku miłośników historii miasta nie jest potrzebna, ale wpisy będą „porządkowane”, by uniknąć chaosu.

Użytkownicy Retropedii mogą nie tylko komentować istniejące hasła, ale także sami dodać opis i fotografie znanego sobie historycznego miejsca czy interesującego obiektu.

Spacerujących po Radomiu do Retropedii zaprowadzą tabliczki z kodem QR, którymi oznaczone zostaną zabytkowe obiekty. Taką tabliczkę otrzymała od Barbary Łopyty podczas wtorkowego Retrospektowania dyrektor Resursy Obywatelskiej Renata Metzger.

– Retropedia to innowacyjny pomysł, ale wydaje się bardzo trafiony. Bo są już tacy, którzy chcą go upowszechniać, w innych miastach – zdradził Paweł Puton.

IWONA KACZMARSKA

R Retropedia
RADOMIA



Krzyż uwłaszczeniowy –
pomnik Radomskiego...

1 października 2018 • Pomniki

Zobacz więcej →

wniosek do budżetu obywatelskiego, a radomianie zagłosowali na niego tak licznie, że projekt znalazł się wśród tych do

tant jest znany; mamy też architektoniczny opis i historię budynku, kościoła czy parku – tłumaczy działanie strony

Prezes to nie tylko podpis

Z Dariuszem Chłopickim – prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” i radnym Rady Miejskiej Radomia rozmawia Maciej Dobrowolski.

Panie prezesie, to w końcu jest pan częściej radnym, czy częściej prezesem. Jak to jest na co dzień?

– No od czterech lat jest to trochę zmiksowane, bo od ponad 15 lat prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” natomiast od czterech lat radny rady miejskiej. No i to zmiksowanie nie ma dnia, nie ma godziny i jest razem (uśmiech). Można by powiedzieć że prezes to ma godziny pracy, zamyka temat i tyle. Ja natomiast staram się być dla swoich mieszkańców zawsze wtedy, kiedy tego potrzebują. Spotkania te są dla mnie ważne bez względu na godziny mojej pracy.

– Będą pana tytułować stosownie od pytań: raz panem „prezesem” a raz panem „radnym”. I tak, panie prezesie wobec tego proszę powiedzieć mi jak jest w Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście”? W Spółdzielni, która jest w sercu Radomia nie jest ogromna ale mieszkają tam ludzie którzy chyba są ludźmi najdłużej związanymi z tym miastem?

– No jak sama nazwa wskazuje, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście”. Chociaż to może nie uchyla rąbka tajemnicy, ale spółdzielnia Śródmieście była kiedyś częścią Spółdzielni „Nasz Dom”. Wyodrębnienie nastąpiło dopiero w latach 90-tych.

– Rzeczywiście jest to kawałek historii.



Ja pamiętam chociażby ten dawny sklep radiowo-telewizyjny „ZURTEX”, gdzie stałem w kolejce po swojego pierwszego „walkmana” (śmiej). Prezesie Dariuszu, a pan tam kupił sobie pierwszego swojego walkmana albo magnetofon?

– Dokładnie tak. Kupiłem, ale taki czarno-biały telewizorek turystyczny. Pamiętam dokładnie. Były w kolorze czarnym albo białym i mnie się udało kupić w białym, bo czarny przede mną ktoś wykupił. Aż miło powspominać... A komitety kolejkowe? Zeszty? Zapisy i melowanie się w kolejkach....

– No właśnie, panie Darku, w zeszłym roku obchodził Pan wspaniałe, 50te urodziny. Jak

wpłynęły one na Pana?

– Bardzo pozytywnie. A to w dużej mierze dzięki mojej pracy dla mieszkańców mojej Spółdzielni jak i przez 4 lata już dla mieszkańców szerszego grona czyli okręgu nr 1. A nie raz zdarzało się również, że jako do radnego przychodziły też osoby nie z mojego okręgu wyborczego. Tak po prostu, porozmawiać, podzielić się problemami. I w wielu przypadkach udało się tak po prostu z czysto ludzkiego działania komuś pomóc.

– Panie Darku, jak udaje się panu utrzymać tak świetną formę?

– Generalnie to moja cudowna żona

dba o zdrową dietę w domu: soki różnego typu, ciekawostki kulinarne. I zdarza mi się też jeszcze czasem pojawiać się na siłowni na Michałowie gdzie też wszystkich kolegów i koleżanki chcę pozdrowić bo tam też spędzałem miłe chwile. Chociaż w moim przypadku siłownia to jakieś tam leciutkie ciężary i przyrządy do ćwiczeń.

– A proszę powiedzieć mi, jak żona odnajduje się w takim codziennym życiu i prezesa i radnego i Darka Chłopickiego człowieka takiego z krwi i kości?

– Na co dzień szczerze mówiąc, moja małżonka jest takim dobrym duchem. Nie tylko w kampanii wyborczej ale w samym czasie kadencji zawsze bacznie śledziła co się dzieje, co i gdzie i jak powiedziałem czy zrobiłem, a potem wspólnie o tym rozmawiamy, analizujemy. No wiadomo że człowiek wszystkiego nie zauważy, ale kiedy ma takiego koło siebie dobrego ducha to zawsze trochę lżej i gdzieś tam jakiś pomysł może wpadnie do głowy.

– Panie Prezesie, powróćmy do oficjalnego tonu, czy zgodzi się Pan z e stwierdzeniem, że Pana Spółdzielnia to takie Pańskie drugie dziecko?

– No tak. Oczywiście. Muszę przyznać że jak się tyle lat jest to człowiek nie tylko jest instytucjonalnie prezesem ale także pewną częścią tego całego organizmu.

– A jak Pan uważa, dobrze żyje się w Śródmieściu?

– Z dumą mogę stwierdzić, że dobrze się żyje w „Śródmieściu”. Często pytam o to mieszkańców mojej Spółdzielni. Są zadowoleni i z życia tutaj i z mojej pracy. A jest to już ponad 15 lat i to właśnie Oni, mieszkańcy wówczas zdecydowali o tym kim jestem. Dlatego że wyboru dokonuje rada nadzorcza, w której skład wchodzi właśnie mieszkańcy. Skoro kilkanaście lat temu uznali że warto powierzyć swoje mieszkania, czyli element czegoś najważniejszego w dorobku ich życia, właśnie mnie, żebym ja się tym zajmo-

wał z odpowiednim składem pracowników i robię to od ponad 15 lat, to w tym momencie właśnie dzięki nim jestem, dla nich pracuję i mam nadzieję że nadal będę.

– „Trochę” przez ten czas zrobiliście w Spółdzielni? I z tego, co wiem, bez żadnych kredytów?

– „Trochę” to takie słowo zupełnie nie adekwatne do tego co zostało zrobione (uśmiech) i dokładnie tak, jak pan mówi, nie korzystaliśmy z kredytów. My jako jedni z pierwszych wykonywaliśmy tak zwane „jakieś docieplenie”. W tej chwili to mówiąc o termomodernizacji, musimy także wspomnieć o audytach i wielu tego typu aspektach. Wielu myśli, że „docieplenie” to rusztowanie, przyczepa, kilku robotników, położenie styropianu, tynku i „do widzenia”. No nie bardziej błędnego. My staraliśmy się „docieplić” tak zwanym własnym sumptem czyli własnymi siłami ale finansowymi. No i robiliśmy to rok po roku. Czy członkowie rady czy nawet mieszkańcy na walnym uważali że skoro tworzymy spółdzielnię, to wspólnie sobie pomagamy, wspólnie działamy, wspólnie pilnujemy tego co zrobimy i jak. I w tym momencie to rok po roku mamy 14 budynków ukończonych.

– A gdy przychodzi wieczór, jak kończy się dzień radnego Dariusza Chłopickiego, dzień prezesa Dariusza Chłopickiego i dzień po prostu Darka Chłopickiego?

– To wtedy ten pocziwy Chłopicki myśli co zrobię jutro (uśmiech). Bo kładąc się wiem, że w Spółdzielczości nie da się wyłączyć tak naprawdę telefonu i jeśli jest jakiś temat do zrobienia to po prostu trzeba go przemyśleć i nieraz w ciszy po 22:00 mogę sobie coś ułożyć.

– Nie pozostaje mi w takim razie nic innego jak życzyć spełnienia tych wszystkich planów, które dziś są w głowie Prezesa, w głowie Radnego i w głowie Pana Darka po prostu się spełniły. No i zdrowia życzę.

– A ja bardzo dziękuję panu redaktorowi za miłą rozmowę.



To już 20 lat! Sejmik wojewódz

Minione dwie dekady przyniosły Mazowszu wiele zmian. To efekt licznych inwestycji oraz dobrej współpracy z mieszkańcami, samorządami i Unią Europejską. Jak zmieniła się ziemia radomska? Sprawdziliśmy.

POWIAT BIAŁOBRZESKI

Jedną z największych inwestycji realizowanych w powiecie była przebudowa drogi powiatowej 732 Przytyk-Gózd (38 mln zł). Z kolei w gminie Stromiec, dzięki 17 mln zł dofinansowania, udało się utworzyć system oczyszczania ścieków. Przyznane przez sejmik dotacje przeznaczono również m.in. na rewitalizację starej części miasta Białobrzegi (2,2 mln zł). Kolejne 7 mln zł wsparcia pozwoliło wybudować przy LO im. Armii Krajowej w Białobrzegach salę sportową.

POWIAT GRÓJECKI

Na budowę i rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 728 relacji Grójec – Nowe Miasto nad Pilicą – granica województwa samorząd Mazowsza przekazał 150 mln zł. Duże środki zasiliły również remont drogi wojewódzkiej nr 725 relacji granica województwa – Belsk Duży (7,2 mln zł) oraz modernizację dróg dojazdowych do pól i gospodarstw rolnych (10,4 mln zł). Środki z UE przyznane przez samorząd Mazowsza pozwoliły zrewitalizować perłę południowego Mazowsza, czyli pałac i park w Warce (10,4 mln zł). – *W samorządzie po pierwsze trzeba słuchać ludzi, po drugie solidnie pracować, a po trzecie umieć współpracować z innymi. Pomagamy lokalnym samorządom w realizacji ważnych dla mieszkańców inwestycji i to widać także w powiecie grójeckim* – podkreśla **Leszek Przybytniak**, Radny Województwa, Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich.

POWIAT KOZIENICKI

22,8 mln zł – to unijne środki, które wsparły budowę Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach. Duże pieniądze samorząd Mazowsza przeznaczył również na ochronę zabytków, np. na renowację zabytkowej oficyny, wieży i fontanny w Zespole Pałacowo-Parkowym w Kozienicach – II etap (3 mln zł). Dzięki unijnemu wsparciu zrewitalizowano skansen Wojska Polskiego w Mniszewie (204 tys. zł). Nie zabrakło też inwestycji drogowych. Wyremontowano m.in. drogę wojewódzką nr 738 (21,5 mln zł), nr 691 (9,4 mln zł) czy drogę powiatową nr 1712W Ryczywół-Brzózka.

POWIAT LIPSKI

Samorząd Mazowsza wspiera także inwestycje zdrowotne. Na adaptację oddziału rehabilitacyjnego w szpitalu w Lipsku przeznaczył ponad milion zł. Kolejne 2,5 mln zł wsparło wprowadzenie e-usług w tej placówce. Unijne środki pozwoliły też na zakup aparatu RTG (1,1 mln zł). Dofinansowania zostały przeznaczone również na infrastrukturę dla dzieci i młodzieży. Największą taką inwestycją była budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą (4,5 mln zł z UE). Z kolei na ochronę zabytków sakralnych, remonty świetlic wiejskich i zagospodarowanie przestrzeni publicznej oraz projekty kulturalne sejmik przeznaczył ponad 9 mln zł.



fot. arch. beneficjenta

➤ Przebudowa ul. Młodzianowskiej w Radomiu (9,7 mln zł z UE)

POWIAT PRZYSUSKI

Inwestycje drogowe w powiecie przysuskim otrzymały łącznie 171 mln zł wsparcia. 80 mln zł przeznaczył samorząd Mazowsza na modernizację drogi wojewódzkiej 727 Kłwów-Szydłowiec-Wierzbiica. Wyremontowano również trasę nr 749 (15 mln zł) oraz przebudowano drogę nr 728 Nowe Miasto nad Pilicą – granica województwa (28 mln zł). Zainwestowano również w rozbudowę infrastruktury sportowo-edukacyjnej w Potworowie (1,1 mln zł z UE). Dzięki dofinansowaniu sejmiku powstało też 6 orlików w miejscowościach: Wir, Lipiny, Potworów, Wieniawa, Ninków i Skrzynno (1,1 mln zł). Natomiast na przebudowę placu targowego w Przysusze unijne dofinansowanie wyniosło 7,7 mln zł.

RADOM

Do kluczowych inwestycji należą m.in. budowa południowej obwodnicy Radomia (50 mln zł z UE), przebudowa ul. Młodzianowskiej (9,7 mln zł) czy trasy N-S (10 mln zł z budżetu Mazowsza). – *Nowe i wyremontowane drogi, hale sportowe,*

nowoczesne muzea – to inwestycje bardzo ważne dla mieszkańców. Jednak ich koszt często przeraża samorządy. Dlatego pomagamy im, przekazując na ten cel środki z budżetu województwa i UE – zaznacza **Rafał Rajkowski**, Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego. Ważnymi są również przedsięwzięcia w placówkach zdrowotnych. Na modernizację i wyposażenie szpitala na Józefowie sejmik z budżetu województwa przekazał ponad 180 mln zł. Szpital psychiatryczny w Krychnowicach otrzymał blisko 60 mln zł, a dodatkowo zyskał 2,1 mln zł na instalację kolektorów słonecznych. Z kolei w szpitalu przy ul. Tochtermana w 2011 r. został oddany do użytku pawilon ginekologiczno-położniczy, na który samorząd Mazowsza przeznaczył 25 mln zł z UE. Dotacje trafiły także do placówek kultury. Powstały nowoczesne instytucje – Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” czy Muzeum im. Witolda Gombrowicza we Wsoli. Duże zmiany zaszły też w Muzeum Wsi Radomskiej, które utworzyło m.in. trasę turystyczną „Zdarzyło się kiedyś nad wodą” (ponad 20 mln zł). Kolejne środki – 4,3 mln zł z budżetu województwa zostaną przeznaczone na modernizację zabytkowych kamienic Gąski i Esterki.

Bożenna Pacholczak,

Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego



Ziemia radomska zyskała duże wsparcie, dzięki środkom przekazywanym przez samorząd województwa. Pieniądze stale przeznaczone są na ochronę zdrowia, edukację, ośrodki sportu i rekreacji czy drogi. A mówimy tu o naprawie imponujących kwotach – w ciągu dwóch dekad, dzięki decyzjom samorządu Mazowsza, na południe naszego regionu trafiło ponad 3,4 mld zł z budżetu województwa i środków unijnych. To dobrze zainwestowane pieniądze, ale także dowód na to, że potrafimy sprawnie wydawać środki unijne.



fot. UGIM Mogielnica

➤ Hala sportowa w Mogielnicy służy rozwijaniu sportowych pasji (6,8 mln wsparcia z UE)



fot. arch. UMWM

➤ Centrum, Kulturalno-Artystyczne w Kozienicach (22,5 mln zł z UE)

ztwa wspiera ziemię radomską



fot. arch. beneficjenta

➤ Drogę Zwolen-Barczyka, na którą samorząd Mazowsza przeznaczył 1,8 mln zł, otworzyli Rafał Rajkowski, członek zarządu województwa mazowieckiego oraz władze powiatu zwolenieckiego



fot. arch. beneficjenta

➤ 5,8 mln zł unijnej dotacji pomogło wybudować krytą międzyskolną pływalnię w Przysusze

POWIAT RADOMSKI

300 mln zł – tyle samorząd województwa przeznaczył na inwestycje drogowe w powiecie z własnych środków i z UE. Modernizacja drogi wojewódzkiej nr 732 pochłonęła około 55 mln zł. Dzięki wsparciu powstał Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Pionkach. Budowa placówki kosztowała 8 mln zł, z czego samorząd Mazowsza przekazał prawie 5 mln zł. Unijne środki, 67 mln zł, pozwoliły też na budowę sieci wodno-kanalizacyjnych i przydomowych oczyszczalni ścieków w gminach Kowala, Zakrzew, Iłża. Z sieci uzdatniania wody i kanalizacyjnej korzystają też mieszkańcy Skaryszewa (3,5 mln zł).

POWIAT SZYDŁOWIECKI

Remont drogi wojewódzkiej nr 727 był możliwy dzięki 75 mln zł dofinansowania. Blisko 7 mln zł z UE mieszkańcy gmin Jastrząb, Mirów, Chlewiska i Orońsko zainwestowali w kolektory słoneczne i panele fotowoltaiczne. 8 mln zł sa-

morząd Mazowsza przeznaczył na budowę nowej siedziby Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

POWIAT ZWOLEŃSKI

Budowę budynku dydaktycznego i sali sportowej Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu samorząd województwa wsparł 9 mln zł z UE. Unijne pieniądze pomogły też w modernizacji zabytkowego kina „Świt” w Zwoleniu (4,8 mln zł) oraz budowie hali sportowo-widowskiej w Tczowie (1,5 mln zł). Wybudowano też sieć kanalizacji w miejscowościach Bartodzieje (1,1 mln zł) oraz Rawicy Starej i Rawicy Nowej (2,5 mln zł). Dofinansowania wsparły także inwestycje drogowe. Na przebudowę drogi powiatowej Zwolen-Barczyka samorząd Mazowsza przekazał 1,8 mln zł.

Materiał zawiera tylko przykładowe inwestycje, a kwoty w toku realizacji projektów mogły ulec zmianie.



fot. arch. UMWM

➤ Dzięki zaangażowaniu samorządu Mazowsza na mapie regionu powstała nowa instytucja kultury – Muzeum im. Witolda Gombrowicza we Wsoli



Zbigniew Gołąbek

**Radny Województwa Mazowieckiego,
Przewodniczący Komisji Edukacji, Nauki
i Szkolnictwa Wyższego**

Od dwóch dekad istnienia województwa staramy się pomagać w poprawie warunków edukacji, zwłaszcza na terenach wiejskich. Dzięki udzielanemu przez sejmik wsparciu udało się wybudować lub wyremontować wiele szkół i przedszkoli w gminach. Prowadzimy też wiele akcji na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Wśród nich jest m.in. „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”, ale też finansowe wsparcie na sprzęt, samochody i remonty remiz OSP.

 Drogi
1,2 mld zł



Zdrowie
354 mln zł



Przedsiębiorczość
338 mln zł



Edukacja i sport
323 mln zł



Infrastruktura
317 mln zł

3,4

mld zł dla subregionu
radomskiego
środki samorządu Mazowsza i UE



Bezpieczeństwo
30 mln zł



Kultura
311 mln zł

20. Mazowsze

Rozsmakowani w Radomiu

Różany Gościniec, zdobywając 40,5 proc. głosów, zwyciężył w plebiscycie na najsmaczniejsze danie zakończonego w piątek Radom Food Fest. – To bardzo fajna akcja. Razem ze znajomymi bierzemy w niej udział już po raz trzeci. I za każdym razem odkrywamy jakieś nowe smaki i nowe miejsca na kulinarnej mapie Radomia – mówi pan Patryk.



DAWID FURCH

Festiwal Radom Food Fest – Rozsmakuj się w Radomiu trwał od ubiegłego poniedziałku do piątku. Przez te kilka dni radomianie i goście spoza miasta mogli spróbować festiwalowych zestawów przygotowanych specjalnie na Radom Food Fest. Bo wyjątkowe menu, czyli danie główne z przepyszną przystawką i deserem, ale na każdą kieszeń – to założenie festiwalu. Każda z 16 restauracji i kawiarni biorących tym razem udział w naszej imprezie przygotowała swoje popisowe

dania. Odwiedzający mogli zakupić cały zestaw za 30 zł; przystawka z daniem głównym kosztowała 20 zł. Takie ceny obowiązywały w każdym festiwalowym lokalu.

– To kolejna edycja Radom Food Festu, w której biorę udział – powiedział pan Wojciech. – Tym razem wybraliśmy się z żoną do restauracji Siódme Niebo. Zainteresowanie akcją było na tyle duże, że musieliśmy około kwadransa czekać na wolny stolik. Ale warto było czekać, bo potrawy były znakomite. Szczególnie smakowała przystawka, czyli boczek na pasztecie jaglano-marchewkowym z prażoną pigwą

i sosem wiśniowym. Już nie możemy się doczekać kolejnej akcji Radom Food Fest.

Podczas pięciu dni mogliśmy zajrzeć zarówno do naszych festiwalowych weteranów, czyli do Pasji, Leśnego Dworu czy Karo, ale także do nowych uczestników – restauracji Gromada, cukierni Sowa czy To Tu.

– W ramach Radom Food Fest, jako fani owoców morza, odwiedziliśmy restaurację Nihil Novi. W festiwalu uczestniczymy już po raz trzeci, ale propozycja Nihil Novi była najlepszym zestawem, którego dotychczas spróbowaliśmy – przyznał pan Zbigniew, który wybrał się na Radom Food fest z partnerką. – Pierwszy raz spotkaliśmy się z emulsją rakową i przyznajemy, że podbiła nasze serca. Będziemy zachwyceni, jeśli zestaw z mulami, krewetkami, szalotką, szafranem i kalaflorem na stałe dołączy

do menu tej restauracji. Ciekawą propozycją był też deser, składający się z pikantnego wasabi i słodkiego musu z mango, które świetnie się ze sobą komponowały.

Warto podkreślić, że według naszej wiedzy, restauracje dołożyły wszelkiej staranności, aby zachwycić i zadowolić gości.

Jak w każdej edycji i tym razem uczestnicy Radom Food Fest mogli, za pomocą SMS-a, wybrać najsmaczniejsze danie. Zwyciężył Różany Gościniec, który na przystawkę serwował pieczonego ziemniaka z boczkiem i żółtym serem podawanym na rukoli, z sosem jogurtowym. Danie główne to jagnięcina w sosie na grillowanym bakłażanie i musie z dyni, a deser – rolada bezowa ze świeżymi owocami i kawa. Tuż za Różanym Gościńcem uplasowała się Parkowa, zdobywając 34,2 proc. głosów. W Parkowej na przystawkę jedliśmy terrinę

warzywną z piklowaną dynią z gryczanym papierem. Danie główne stanowił dorsz z sosem grzybowym i pęczotto buraczane, a na deser – wegańskie lody z topinamburu z gorącym sosem śliwkowym z chipsem z topinamburu. Te dwie restauracje zdeklasowały w głosowaniu pozostałe. Trzecie miejsce, z 8,1 proc. głosów, zajęła restauracja Jon's Burgers & Grill. Tu mogliśmy zjeść na przystawkę frankfurterkę „rock and roll”. Danie główne był stek z polędwicy z dodatkami lub Jon Burger Szeff z zapiekanyimi półksiężycami, a na deser – gałka lodów z gorącym musem malinowym i kawa.

– Zwycięzcy gratulujemy, a na kolejną edycję naszego smakowitego festiwalu zapraszamy już wiosną 2019 roku – mówi Ada Skowron, współorganizatorka Radom Food Fest.

REKLAMA

Mazowsze.
serce Polski



Stowarzyszenie im. O. Pio w Radomiu realizuje zadanie publiczne pn.: „Prowadzenie poradnictwa psychologicznego, społeczno-prawnego oraz udzielanie informacji na temat przysługujących uprawnień, dostępnych usług, sprzętu rehabilitacyjnego i pomocy technicznej dla osób niepełnosprawnych” pod tytułem

Porady psychologiczne i prawne dla osób niepełnosprawnych

W ramach zadania osoby niepełnosprawne z terenu województwa mazowieckiego posiadające orzeczenie o niepełnosprawności mogą korzystać z **BEZPŁATNYCH PORAD PSYCHOLOGA I PRAWNIKA** w Stowarzyszeniu im. O. Pio w Radomiu ul. Limanowskiego 29A, 26-600 Radom

SPOTKANIA INDYWIDUALNE

z prawnikiem i psychologiem w godz. 16–19 w dniach:
9, 10, 16, 17, 23, 24, 30, 31 sierpnia 2018 r.
6, 7, 13, 14, 20, 21, 27, 28 września 2018 r.
4, 5, 11, 12, 18, 19, 25, 26 października 2018 r.
8, 9, 15, 16, 22, 23 listopada 2018 r.



Zadanie dofinansowane ze środków będących w dyspozycji Województwa Mazowieckiego (pochodzących ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych)

Stowarzyszenie im. O. Pio w Radomiu
ul. Limanowskiego 29A
26-600 Radom

tel. kom. 664 086 814
www.pio.radom.pl
e-mail: hospicjupio@op.pl



Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść niepokonanym. Moje samorządowe 20 lat

Wywiad z burmistrzem Gminy Kozienice Tomaszem Śmietanką

– Panie Burmistrzu, mija 20 lat odkąd objął Pan urząd, czas wielu sukcesów, duża szansa na kolejną reelekcję, a tu zaskakująca decyzja, że nie będzie się Pan ubiegał o kolejną kadencję. Dlaczego?

Wpłynęło na to wiele czynników. Uznałem, że okres 20 lat „na froncie” w gminie, która osiągnęła przez ten czas polską czołówkę, to wystarczający czas, aby pokazać, co można było osiągnąć. Można walczyć za wszelką cenę o reelekcję i kiedyś przegrać wszystko, albo zaproponować konstruktywne rozwiązania. Wybrałem to drugie. Wskazałem na bardzo dobrze przygotowanego kandydata, który w moim uznaniu jest dziś ode mnie lepszy dla Kozienic, a zarazem młodszy o 10 lat. Jest to prezes Kozienickiej Gospodarki Komunalnej Robert Wojcieszek. To właśnie on spośród wszystkich kandydatów na burmistrza zna najlepiej Gminę Kozienice we wszystkich jej aspektach.

Nasz Samorząd nie może sobie pozwolić na spowolnienie dynamiki rozwoju. Ja zaś chcę dać sobie szansę na sprawdzenie się w innych rolach (kandyduję do sejmiku województwa). Dodatkowo na moją decyzję wpłynęły względy osobiste, rodzinne i zdrowotne, o których mam nadzieję, będę mógł więcej powiedzieć później.

– 20 lat w opinii wielu mieszkańców ziemi radomskiej to dynamiczny rozwój Gminy Kozienice. Proszę przedstawić kilka najbardziej spektakularnych – Pana zdaniem – sukcesów gminy i zarazem Pana sukcesów?

Po pierwsze wielka zgoda społeczna na ponad podziałami politycznymi, w każdej z pięciu kadencji rady miejskiej, zgoda, która budowała rozwój lokalny. W ciągu tych dwudziestu lat dostrzegam wiele wzajemnych zależności, powiązanych problemów w demokracji, instytucjach i polityce. Jako burmistrz musiałem odkładać na bok politykę, oraz ideologię, by integrować mieszkańców, poprawiać jakość ich życia, podnosić dobrostan, by jednoczyć miasto i całą Ziemię Kozienicką. Ze swojego doświadczenia wiem, że nie ma na to metod prawicowych czy lewicowych. Do tego potrzebny jest pragmatyzm i chęć rozwiązania problemów.

Uczestnicząc w wielu spotkaniach burmistrzów, spotkaniach naszych zaprzyjaźnionych gmin z Niemiec, Włoch, Ukrainy i Słowacji, poznałem wiele organizacji łączących miasta ponad granicami, integrujących te miasta, pomagających sobie w trudnych sprawach i dzielących się naj-

lepszymi rozwiązaniami. Mam bardzo bogate doświadczenie, które chcę wykorzystać na poziomie regionalnym w Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Zrealizowałem również w 100% mój postulat sprzed 20 lat „budżet Kozienic magnesem dla pieniędzy zewnętrznych”. Gmina Kozienice w grupie 10 najzamożniejszych gmin miejsko-wiejskich w Polsce zajęła 3 miejsce pod względem pozyskanych funduszy

I wreszcie, w wyniku moich wieloletnich starań, gmina stała się jedynym właścicielem ponad 3 hektarowego, wcześniej bardzo rozdrobnionego właścicielsko terenu, który jest łącznikiem pomiędzy „starymi” i „nowymi” Kozienicami.

W ciągu najbliższych 2-3 lat będzie to wielofunkcyjna, nowoczesna przestrzeń publiczna – Promenada. Już niebawem zakończymy tam pierwszy etap zagospodarowania, czyli niezwykle okazały architektonicznie Pomnik Niepodległości z placem pomnikowym oraz duży parking na prawie 80 miejsc.

Także praktycznie „w ostatniej chwili”, dzięki mojej determinacji, kil-

cenę, jak to było w Pana przypadku?

Żeby o tym powiedzieć, pozwolę Państwu, że poruszę kilka wątków osobistych, do których publicznie bardzo rzadko się odwołuję.

Z perspektywy 20 lat uważam, że za bardzo skoncentrowałem się na sprawach samorządowych, uważając je za najważniejsze, a za mało czasu poświęciłem rodzinie. Potwierdza to też moja cierpliwa i kochana Żona. Nasi trzej już dorośli synowie, częściej widzieli mnie w prasie, internecie, niż w domu. Oni nie pamiętają innego ojca jak ojca-burmistrza. A nawet, gdy byłem w domu, to często zmęczony i nadal myślący o sprawach publicznych.

jedynie moje „kosztowne hobby”, które powinno mnie relaksować. Ale okazało się, że ciężka praca fizyczna uprawiana dorywczo, a nie systematycznie, niekoniecznie pozytywnie wpłynęła na moje zdrowie. Pojawiło się zwyrodnienie biodra i kręgosłupa. Choć mogło to się stać również przez siedzącą pracę (śmiech). Zresztą, jak zaczynałem miałem 29 lat i wtedy nic nigdy nie było dla mnie problemem. Mogłem „góry przenosić”. Teraz zbliżam się do pięćdziesiątki, żyjąc intensywnie przez cały czas. Sądzę, że zbliża się chwila, aby pomyśleć bardziej o sobie, rodzinie, a nie wyłącznie o samorządzie lokalnym, od którego byłem, jestem i będę pozytywnie „uzależniony”, bo lubię ludzi i pracę dla nich.

Schodzę ze sceny niepokonanym, jak w utworze zespołu Perfect. Teraz chcę „pokonać siebie”, bardziej koncentrując się na zdrowiu i rodzinie. W przypadku, gdy zostanę radnym sejmiku województwa mazowieckiego, będę miał na to więcej czasu.

– Panie Burmistrzu, czego życzy Pan Gminie Kozienice na kolejne 20 lat?

Na ostatniej sesji Rada Miejska przyjęła Strategię Rozwoju Gminy Kozienice na lata 2018-2030. Profesjonalny dokument powstał przy maksymalnie wysokiej partycypacji społecznej. Życzenia Mieszkańców w nim zawarte, są zarazem moimi życzeniami. Ale do tego jest potrzebna, co najważniejsze, dalsza zgoda społeczna, mająca swe źródło, Boże broń (!), nie w bezmyślnej jedynomyślności czy jedynomyślnej bezmyślności, ale w pięknym, twórczym różnieniu się, poszukiwaniu mądrego kompromisu i równaniu w górę. Nie ma innej drogi. Ćwiczyłem to przez 20 lat.

Po drugie, życzę dobrych i roztropnych burmistrzów, którzy w swych decyzjach znajdą najlepszy rozwojowy kompromis pomiędzy odwagą i rozwagą. Ze względu na ograniczenie kadencyjności będzie ich co najmniej dwóch.

Po trzecie zaś, życzę Gminie Kozienice nadal takich wspaniałych Mieszkańców, z którymi, i dla których, obdarzony Ich zaufaniem, miałem zaszczyt pracować przez 20 pięknych lat. Bardzo serdecznie im za to dziękuję! Nadal, w innych rolach, jestem gotów do pracy na rzecz rozwoju Ziemi Kozienickiej i Mazowsza.

Niech nasze miasto Kozienice – idealne na szczęście, rozwija się szczęśliwie dla wszystkich Mieszkańców Gminy Kozienice.

Dziękuję za rozmowę...

**dr Tomasz Śmietanka
Burmistrz Gminy Kozienice**



unijnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wyprzedził nas jedynie Grodzisk Mazowiecki i Goleniów.

Właśnie z tych pieniędzy, m.in. została w 100% wybudowana i skanalizowana całość rozległych terenów wiejskich gminy, a miasto otrzymało Centrum Kulturalno-Artystyczne, jeden z najpiękniejszych budynków tego typu w Polsce.

Wszystkie kredyty i obligacje wyłącznie inwestycyjne, zostały przez ten czas – a szczególnie w ostatnim okresie – bardzo dobrze wykorzystane. Dzięki również nim, wybudowaliśmy znacznie więcej i znacznie taniej. Cena pieniądza (oprocentowanie) od wielu lat jest bardzo niska (ok. 3%). Natomiast ceny wielu robót budowlanych wzrosły jedynie w tym roku o prawie połowę (ok. 50%). Wybudowane Centrum Kulturalno-Artystyczne za 43 mln zł kosztowałoby teraz grubo ponad 60 mln zł. Na samym Centrum oszczędności wynoszą więc ok. 20 mln zł.

ka lat temu gmina zabezpieczyła 34 ha wzdłuż ulicy Wiślanej i Jeziornej na dalszy rozwój miasta.

Nie można nie wspomnieć o wspólnym sukcesie „drogowym”. Ukończono przebudowa drogi do Warszawy, rozpoczęcie przebudowy wszystkich dróg krajowych w granicach administracyjnych miasta oraz obwodnica Góry Kalwarii. Z kolei spektakularny „transportowy” sukces to mój autorski pomysł – bezpłatny „Kozienicki Metrobus”.

I na koniec osobiste sukcesy naukowe, których nikt inny sobie nie przypisze. Studia podyplomowe na Uniwersytecie Warszawskim i w Polskiej Akademii Nauk, doktorat w naukach ekonomicznych w Szkole Głównej Handlowej oraz obecnie Master of Business Administration INE PAN.

– Rzeczywiście duża lista sukcesów, a to tylko te kilka wybranych. Sukces ma jednak zawsze swoją

Wbrew pozorom, człowiek na takim stanowisku jest zagrożony samotnością w podejmowaniu trudnych decyzji i niedostatkiem prawdziwych przyjaciół, bo zawsze może to być „interesowne”. Gdy człowiek jest wrażliwy, a do takich należą, często towarzyszy temu stres i czasem niezdrowe używki, które go na krótko łagodzą. Choć teoretycznie doskonale wiem jak sobie profesjonalnie i zdrowo radzić ze stresem, to nie zawsze postępowałem według tych instrukcji. Obecnie chcę przynajmniej w części nadrobić „skradziony” rodzinie czas i poprawić relacje rodzinne, ale już chyba w ciągu najbliższych lat raczej w roli dziadka (śmiech).

I najważniejszy aspekt „cenowy” sukcesu to zdrowie. Przez 20 lat nie byłem na żadnym zwolnieniu lekarskim, więc powinienem być „okazem zdrowia”. Ale nie jest tak do końca. Od 27 lat, po śmierci mojego Taty, nadal prowadzę rodzinne gospodarstwo rolne. Przez lata utwierdzałem się w przekonaniu, że to

KOZIENICE *Idealne na szczęście*

ŻYLAKOM MÓWIMY „STOP”!

Z doktorem Zbigniewem Kupi-
sem z Centrum Flebologii i Lasero-
terapii Angiomedicus w Radomiu
rozmawiał Maciej Dobrowolski.

Gościmy dziś w naszej redakcji doktora Zbigniewa Kupisa z Centrum Flebologii i Laseroterapii Angiomedicus, specjalistę chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej, angiologa. Właśnie – angiologa, czyli człowieka, który zajmuje się czym?

Dzień dobry Państwu. Zajmuję się głównie leczeniem chorób naczyń.

Chirurgia naczyń, o której pan powiedział, to są problemy które prędzej czy później dotkną kogoś w naszej rodzinie albo i nas. Dlaczego tak się dzieje, że potrzebujemy takich specjalistów jak Pan?

Ponad połowa z nas ma problemy związane z przewlekłą niewydolnością żylną, problemy które przez ostatnie dziesięciolecie stają się coraz częstsze.

Przewlekła niewydolność żylna – czy to oznacza żylaki Panie doktorze?

Tak, to jest dokładnie ta sama jednostka chorobowa, przejawiająca się w różnych stopniach oceny klinicznej. Prawie każdy z nas może zaobserwować u siebie takie zmiany jak pajęczki, jak wenulektazje, teleangiektazje, tudzież żyłki siatkowate.

Użył Pan dwóch medycznych nazw, jak my nazywamy te schorzenia?

My nazywamy te zmiany popękkanymi naczynkami lub pajęczkami. Wenulektazje to poszerzone żyłki, które przeświecają przez naskórek, a nawet czasem są wypukłe. To już jest niestety efekt przewlekłej niewydolności żylnych w naszych kończynach dolnych.

Panie doktorze, często kiedy wracamy z pracy, w której siedzieliśmy, nasze nogi są opuchnięte a pod palcami wyczuwamy mówiąc niefachowym językiem zgrubienia, możemy tam, dostrzec drobne siniaki, miejsca ciemniejsze niż nasza skóra. Czy to jest Panie doktorze to, o czym dziś mówimy?

To o czym Pan mówi, to nie są popękane naczynka ani siniaki, lecz przeładowane krwią niewydolne naczynia żyłne, które ze względu na niekorzystnie działającą grawitację, nasz tryb życia, nie dają sobie rady.

Siniakami nie musimy się przejmować, ale takimi objawami o jakich Pan powiedział, powinniśmy się zająć?

Powinniśmy przynajmniej zasięgnąć konsultacji z lekarzem pierwszego kon-

taktu, a jeżeli będzie taka potrzeba, należy udać się do chirurga naczyniowego.

Gdybym zgłosił się do Pana Panie doktorze ze wspomnianymi dolegliwościami, co by mi Pan poradził? Czy takie objawy byłyby dla mnie wyrokiem na przyszłość, mówiącym że jestem skazany na problemy z nogami i w następstwie zakrzepicą?

Problem przewlekłej niewydolności żylnych to tyka również młodych ludzi, trzy czwarte kobiet do trzydziestego roku życia dotyka to schorzenie. Jest to nagminne, a zasada dotycząca postępowania w takiej sytuacji jest prosta – należy wykonać diagnostyczne badanie USG Color Doppler, które dokładnie wykaże, które odcinki naszych żył są już niewydolne ze względu na dysfunkcję zastawek w obrębie układu żył. Po takiej diagnostyce można przejść do skutecznego leczenia. I nie należy tu zwlekać. Często porównuję moim pacjentom leczenie żylaków z wizytami u stomatologa. Nie czekamy aż wszystkie zęby nam wypadną, lecz leczymy je sukcesywnie. Tak samo należy postępować w przypadku chorób żylnych.

Co w przypadku, kiedy to zaniedbamy i pójdziemy do Pada po 5 latach od pojawienia się pierwszych objawów?

Może skończyć się to zakrzepicą z migracją do układu krążenia mniejszego i groźnymi dla życia zakrzepami. Nawet w przypadku zaawansowanego owrzodzenia, nadal istnieje szansa na skuteczne wyleczenie. Jest to wyższy stopień trudności, wymaga również stosowania różnych technik leczenia, które są skuteczne. Pacjent nie musi czekać aż wygoi owrzodzenie, aby móc cokolwiek zrobić, pacjenta należy leczyć w trakcie, wtedy kiedy ma aktywne owrzodzenie, wspomagając go zabiegiem powodującym odwrócenie patologicznych przecieków żylnych. Jest to rzecz kluczowa w pomaganiu tym pacjentom.

Ostatnie pytanie Panie doktorze – czy temu wszystkiemu możemy jakoś zapobiec?

Nie możemy temu zapobiec, możemy to odwlec w czasie. Możemy zlikwidować czynniki ryzyka, na które mamy wpływ, natomiast pozostają te czynniki, na które nie mamy wpływu, czyli płeć, wiek, hormony i czynniki genetyczne. Jest cała masa istotnych czynników, na które nie mamy wpływu. Dlatego nie możemy do końca wyeliminować tego rodzaju problemów w naszym życiu. Możemy stanom chorobowym zapobiegać, stosując ćwiczenia, aktywność fizyczną, odpowiednią dietę, nie palić papierosów, nosząc odpowiednią odzież. Możemy więc w pewien sposób sobie pomóc, ale nie możemy wyeliminować ryzyka zachorowania do zera.

Angiomedicus



**Laserowe leczenie żylaków,
leczenie żylaków
metodą radiofrekwencji
oraz pary wodnej.**

Ul. Główna 11, lok. 16,
Tel.: 722 341 247

Co Za Jazda!

Ostatnia w roku wyprawa Co Za Jazda! to zawsze coś specjalnego. W minioną niedzielę przed rowerzystami postawiono nie lada zadanie – do przejechania było blisko 100 km, a trasę poprowadzono wokół Radomia.



● DAWID FURCH

Piękna, słoneczna pogoda sprawiła, że przygotowaną jak zwykle przez Pawła Szerszenia, autora bloga „Rowerem za grosze” trasę Co Za Jazda! Ultra wybrało w ostatnią niedzielę ok. 150 osób. – Odcinki przez las były nieco cięższe, ale na rowerze górskim nie było z tym większego problemu. Trasa bardzo dobra i świetnie poprowadzona – chwalił Jacek Marecki, jeden z uczestników.

Podczas wszystkich tegorocznych wypraw Co Za Jazda! nad bezpieczeństwem uczestników czuwali policjanci z radomskiej drogowki. Ale nie tylko. Byli z nami także funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji. – W ramach programu profilaktycznego „Bezpieczny niechroniony” mogliśmy uczestniczyć w każdej wyprawie rowerowej, promując bezpieczeństwo na jednośladach. I coraz częściej uczestnicy, spotykając się z nami, mówili, że to bardzo przydatna inicjatywa – mówił Marcin Sawicki z wydziału ruchu drogowego KWP z siedzibą w Radomiu.

Dzięki takim akcjom, jak Co Za Jazda! wyprawy rowerowe cieszą się coraz większą popularnością. – Ścieżek, dróg i tras rowerowych przybywa, jednak nie możemy zapominać o bezpieczeństwie. Należy używać elementów odbłaskowych, kaszów czy ochraniaczy. Nie zapominajmy również o tym, że jednoślady muszą być w dobrym stanie technicznym i mieć co najmniej jeden sprawny hamulec – przestrzega Marcin Sawicki.

Wyprawy rowerowe Co Za Jazda! na dobre wpisały się w kalendarz radomskich imprez. To nie tylko dobra zabawa z ogniskiem na mecie, nie tylko okazja do wygrania nagród w konkursach, ale także rozmowy, wymiana doświadczeń, nawiązywanie nowych znajomości i przyjaźni. Akcja Radomskiej Grupy Mediowej integruje rowerową społeczność. – Myślę, że frekwencja ponad 3 tys. osób w tym cyklu wycieczek Co Za Jazda! to niesamowity sukces. Chyba nie było w Radomiu

imprez o takiej skali. Żeby aż tyle osób decydowało się na wspólną jazdę – mówił Stefan Tatarek, prezes zarządu Radia Rekord. – Nawiązują się przyjaźnie, ludzie się poznają i zawierają nowe znajomości, następnie zapraszają na wyprawy swoich znajomych i dlatego w naszych wyprawach uczestniczy coraz więcej osób.

Świetna atmosfera, dobra zabawa i doskonale przygotowane trasy – to wszystko sprawia, że wyprawy Co Za Jazda! są wyjątkowe i cieszą się rosnącą frekwencją. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział we wspólnych rowerowych przygodach i do zobaczenia na trasie w przyszłym roku!



Ultra na pożegnanie



PATRONI

radom
siła w precyzji



SPONSORZY



PARTNERZY



ORGANIZATORZY



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Alfonsa

Wicherka

Planty

Wcześniej Hanki Sawickiej.
Między ul. Planty a ul. Prospera Jarzyńskiego



Fot. strona Internetowa Fundacji Biedokroniki im. Włodzimierza Szulca

Alfons Wicherka urodził się w Bydgoszczy 14 września 1911 roku. Tu, w 1935 roku, zdał maturę w gimnazjum humanistycznym, a w podbydgoskim Komorowie ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty; uzyskał w niej stopień podporucznika. Wyjechał do Warszawy, by studiować w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (obecna AWF).

Sport pasjonował go od najmłodszych lat. Był zawodnikiem bydgoskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie zajmował się lekką atletyką – głównie biegami na krótkim dystansie, sztafetą i biegami przez płotki. Uprawiał też wioślarstwo, tenis, pływanie, boks i pięciobój nowoczesny. W 1935 roku zdobył tytuł najwszechstronniejszego sportowca Pomorza; nagrodą był posąg siłacza dźwigającego kamień. Na talent Alfonsa zwrócili uwagę trenerzy reprezentacji Polski. Uczestniczył w przygotowaniach lekkoatletycznej kadry narodowej na olimpiadę w Berlinie w 1936 roku. Miał uprawnienia instruktora piłki ręcznej, narciarstwa i pływania.

Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojskowej w Grudziądzu został przydzielony do 35. Pułku Piechoty, stacjonującego w Brześciu. Tam poznał swoją przyszłą żonę Annę. 23 marca 1939 otrzymał awans na porucznika. Jednocześnie objął dowództwo 8. kompanii 35. pp.

W czasie kampanii wrześniowej por. Wicherka walczył w rejonie Chojnic i Tucholi. 8 września został ciężko ranny. Trafił do niewoli; przebywał w oflagach w Sandbostel, Dossel i Lubece. Dwu-

krotnie próbował ucieczki, ale został schwytany. W 1943 roku poślubił „na odległość” Annę.

1 kwietnia 1945 obóz w Lubece został wyzwolony przez armię amerykańską. Alfons Wicherka zorganizował Polską Szkołę Kierowców i Mechaników Samochodowych przy 3. Armii Amerykańskiej z siedzibą w Rockenberg. Został też jej dowódcą. Szkoła wyszkoliła kilka tysięcy polskich żołnierzy, którzy po zakończeniu wojny znaleźli się na Zachodzie.

27 października 1947 Alfons Wicherka wrócił do Polski, do Radomia, gdzie wcześniej zamieszkała jego żona. Znalazł pracę jako inspektor sportu w Wydziale Oświaty Urzędu Miejskiego. W 1948 został nauczycielem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w IV Liceum Ogólnokształcącym im.



Fot. Artur Sandomeński

Tytusa Chałubińskiego, a od 1952 roku uczył także w Technikum Budowlanym i Mechanicznym. Odsunięto go w latach 50. od pracy pedagogicznej i wychowawczej, uznając, że nie ma odpowiednich kwalifikacji. Był to odwet ówczesnych władz za to, że otwarcie wyszydzał głupotę, niekompetencję i kłamstwo. Skupił się wtedy na wyławianiu talentów sportowych. Dla młodzieży był prawdziwym autorytetem, niezapomnianym pedago-

giem i wychowawcą, barwną postacią radomskiego sportu. Nie tolerował łatwizny i lenistwa. Swoim specyficznym poczuciem humoru potrafił zjednać sobie sympatię uczniów i nauczycieli.

Prof. Wicherka najbardziej kojarzony jest z liceum Chałubińskiego. Szkoła za jego czasów chlubiła się opinią najbardziej usportowionej w woj. kieleckim. Zawdzięczała to przede wszystkim sukcesom w piłce koszykowej i siatkowej Szkolnego Koła Sportowego „Chałubińszczak”, prowadzonego przez profesora.

Alfons Wicherka był także trenerem Broni Radom i Zrywu Radom w pływaniu, lekkiej atletyce i tenisie. W 1958 stworzył MKS Orleńca Radom, gdzie dominowały gry zespołowe i lekka atletyka. W 1965 ukończył studia magisterskie na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Ale nie tylko sport był jego pasją – w wolnych chwilach pisał wiersze i malował.

Prof. Wicherka otrzymał wiele odznaczeń – Virtuti Militari za udział w kampanii wrześniowej, medal za udział w wojnie obronnej 1939 roku, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, dwukrotnie Medal Komisji Edukacji Narodowej, medal „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”.

Zmarł 16 listopada 1981 roku w Radomiu. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

Od 1987 roku rozgrywany jest w Radomiu Memoriał Profesora Alfonsa Wicherka w koszykówce juniorów. 21 września 1995 Rada Miejska Radomia nazwała imieniem prof. Wicherka ulicę obok „Chałubińskiego”.

NIKA



NieObiektywnym okiem

Ludzie listy piszą

W XXI wieku, w czasach komórek, SMS-ów, Internetu, e-maili i różnego rodzaju komunikatorów zjawisko pisania listów to jest... zaiste zjawisko. Jednak istnieje. Nie chcę dziś pisać o licznych w ostatnich latach zjawiskach listów od firm windykacyjnych czy innych, zawierających ponaglenia, rachunki i inne cholerstwa (w tym ulotki wyborcze, które regularnie, zwłaszcza podczas kampanii, zasypują nam skrzynki pocztowe i komplikują życie). Chcę napisać o czymś, co mnie niezwykle zaskoczyło – ostatnio dwie osoby przysłały mi na adres redakcji listy! I nikt do nich nie dołączył wagi, nikt w ten sposób nie namawiał mnie do zbiorowego odmawiania różańca czy zakupu, w atrakcyjnych cenach, działek w okolicach Kowali. Dlatego też postanowiłem zająć się problemami i pomysłami, które przekazali mi czytelnicy. W listach mi przekazali.

W pierwszym „Obserwator Bieżącej Sytuacji” (tak się podpisał) zwrócił uwagę na planowaną przebudowę al. Wojska Polskiego i konieczność rozebrania wiaduktu nad torami. Zdaniem autora belki nośne wiaduktu mogą być ponownie wykorzystane, np. do budowy dodatkowych mostków nad rzekami lub potokami przepływającymi przez nasze miasto. Nie jestem budowlancem i nie mam zielonego pojęcia, czy to w ogóle możliwe. Jeśli jednak może to zmniejszyć koszt powstania kolejnych mostków, ułatwiających mieszkańcom Radomia przemieszczanie się, to władze miasta, Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji oraz Miejska Pracownia Urbanistyczna powinny się tym pomysłem zainteresować. W tych instytucjach powinni być fachowcy, którzy będą w stanie ocenić jakość i ewentualną powtórzną przydatność elementów, o których pisze czytelnik. Dlatego też zdecydowałem się poruszyć tę kwestię na forum publicznym – tu.

Kolejnym problemem poruszonym przez autora było przeniesienie Centrum Informacji Turystycznej z pawilonu przy ul. Traugutta do budynku dworca PKP. W tym przypadku czytelnik zwrócił uwagę na brak przy wejściu informacji o godzinach otwarcia. Ta sprawa jest już załatwiona. CIT jest czynny codziennie od godz. 9 do 17, oprócz niektórych świąt. Wcześniejszy brak można z pewnością zrzucić na chaos związany z przeprowadzką CIT.

Kolejny list otrzymałem od stałego czytelnika – pana Wojciecha. Tym bardziej jest mi miło, że to już drugi list, jaki od niego dostałem. Problem, który poruszył pan Wojciech, jest również po części budowlany. Sprawa mogłaby się wydawać banalna... Przyznam szczerze, że mimo iż średnio dwa razy dziennie przechodząc ul. Okulickiego mijam element „małej architektury”, o którym autor listu pisze, jakoś nigdy nie zwróciłem na niego uwagi. Co to? Betonowy kłoc, który chyba na dobre wpisał się w przestrzeń trawnika przy sanepidzie. Prawdopodobnie jest pozostałością po tablicy informacyjnej, dotyczącej budowy tego budynku. Jak twierdzi czytelnik, temat wydaje się na tyle ciężki, że mimo upływu lat od ukończenia budowy nikt tego nie sprzątnął. Przypomnijmy – nową siedzibę sanepidu oddano do użytku pod koniec września 2015 roku.

Dlaczego zdecydowałem się poruszyć temat listów, które dostałem, zamiast obśmiać działania naszych lokalnych polityków tuż przed wyborami? Odpowiedź jest banalnie prosta – ich obśmiać mogę zawsze, a listy w dzisiejszych czasach już mało kto pisze. Pomyślcie – kiedy ostatnio wysłaliście do kogoś list? Sam zrobiłem to jakieś 17 lat temu, pisząc czasami w tradycyjny sposób z ówczesną dziewczyną. Wcześniej listy wysyłałem okazjonalnie. Jeśli ktoś nie wie, o czym piszę, to przypomnę nieśmiertelną kolonijną frazę: „Kochane pieniądze przyslijcie rodzice”. Listem?

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO

PLACKI
MARCHEWKOWE
Z HUMMUSEM

SKŁADNIKI

- 5 średnich marchewek
- 1 szklanka hummusu
- 2 łyżeczki papryki wędzonej w proszku
- 0,5 szkl. startego parmezanu
- 1 jajko
- 0,5 szkl. gęstego jogurtu greckiego
- szczypiorek

PRZYGOTOWANIE

Marchewki zetrzyj na tarce lub poszatkuj blenderem. W dużej misce wymieszaj dokładnie wszystkie składniki. Postaw patelnię na średnim ogniu. Używając chochli, rozprowadź masę na rozgrzanej patelni – ok. 1/4 szklanki na jednego placka. Smaż ok. 5 minut po każdej stronie lub do osiągnięcia złotego koloru. Podawaj z domowym dipem z jogurtu greckiego z posiekany szczypiorkiem.

DIETA NA ZWIĘKSZENIE
ODPORNOŚCI

Dieta przeciw infekcjom powinna w naturalny sposób wzmocnić układ odpornościowy po to, aby w sezonie przeziębień utrzymać zdrowie i niczym się nie zarazić. W tym celu wybierajmy produkty, które pozytywnie wpłyną na nasz system immunologiczny. Postawmy na antyoksydanty zawarte w warzywach i owocach, fermentowane produkty, zawierające cenne bakterie, ryby, gwarantujące kwasy omega-3 oraz jaja, dostarczające białko wzorcowe. Dodatek łyżeczki miodu dziennie również świetnie zregeneruje organizm. Warunkiem jest, aby spożywać go z napojem o temperaturze niższej niż 50 stopni. To remedium dla osób, które są przemęczone, zestresowane i żyją w pośpiechu.

Idealnym rozwiązaniem będzie codzienna szklanka „napoju bogów” wypita na czczo:

- 1 szkl. letniej wody
- sok z połowy cytryny
- 1,5 – 2 cm korzenia imbiru
- 1 łyżeczka miodu

Zdrowie jesienią

Jesień, choć piękna, bywa i zdradliwa. Gdy dni stają się coraz chłodniejsze, łatwiej o przeziębienie. Jak wzmocnić organizm, aby uniknąć infekcji? Warto wprowadzić modyfikacje w diecie, nie rezygnować z aktywności fizycznej oraz dbać o odpowiednią ilość snu, by cieszyć się wzmocnioną odpornością przez cały sezon.



W wodzie rozpuszczamy miód. Dodajemy sok z cytryny i starty lub pokrojony imbir. Wypijamy na czczo.

OWOCE I WARZYWA
WZMACNIAJĄCE ODPORNOŚĆ

Wśród warzyw i owoców nie brakuje tych, które warto spożywać na co dzień. Dostarczają one wielu cennych składników, pomagają nam zachować zdrowie i wspierają funkcjonowanie naszego organizmu. Szczególnie warto wyróżnić kilka z nich. Po pierwsze, godne polecenia są pomarańczowe warzywa takie, jak marchewka czy dynia. Są skarbnicą beta-karotenu, czyli jednego z najsilniejszych związków antyoksydacyjnych. Beta-karoten wspiera nasze drogi oddechowe i utrudnia przenikanie zarazków do krwi, a przy tym buduje naszą odporność. Marchewka zjedzona na surowo jest natomiast tarczą, broniącą nas przed atakiem wirusów grypy czy przeziębienia.

Nasz układ odpornościowy wzmocnią także warzywa cebulowe takie, jak cebula albo czosnek. Obok witamin z grupy B oraz C, są też gwarancją olejków eterycznych i siarczków, które powstrzymują rozwój infekcji. Allicyna, którą znajdziemy w czosnku, skraca czas trwania przeziębienia. Ważne, aby czosnek spożywać na surowo.

Spośród owoców warto zwrócić uwagę na cytrusy, które są źródłem witaminy C. Witamina ta uszczelnia ściany naczyń krwionośnych i uniemożliwia przenikanie wirusów do organizmu. Wystarczy zjeść jednego grejpfruta, aby dostarczyć niezbędną ilość tego składnika. Co ciekawe, różowe grejpfruty zawierają więcej witaminy C niż żółte. Dobrym źródłem tej witaminy jest także natka pietruszki, oczywiście zjedzona na surowo, ponieważ pod wpływem wysokiej temperatury

zmniejsza się ilość witaminy C w produktach.

RYBY I JAJKA POMOGĄ
CHRONIĆ ORGANIZM
PRZED INFЕКЦИЈА

W rybach morskich znajdziemy cenne kwasy omega-3. To właśnie one są składnikiem hormonów przeciwzapalnych, które wzmacniają naszą odporność. Wystarczy dwie porcje w tygodniu, aby dostarczyć ok. 1 g kwasów omega-3 i zapewnić sobie ich niezbędną podaż. Jeśli nie spożywamy ryb, warto rozważyć suplementację tych składników. Jajka nie dość, że są bogate w witaminy A, D, E i K, to są jeszcze źródłem wielu składników mineralnych takich, jak wapń, żelazo, magnez, cynk czy potas. Dzięki temu powstrzymują rozmnażanie wirusów, znacząco skraca czas infekcji, a do tego wzmacniają działanie białych krwinek, które łagodzą procesy zapalne w organizmie. Dodatkowo, żółtko również jest źródłem kwasów omega-3.

FERMENTOWANE PRODUKTY
POMOGĄ W BUDOWANIU
ODPORNOŚCI

Fermentowane produkty to prawdziwa skarbnica zdrowia! Zawierają cenne probiotyki, które uaktywniają system obronny i bronią nas przed chorobami. Na wzmocnienie odporności polecane są zwłaszcza naturalne jogurty, kefir, ogórki i kapusta kiszona. Dzięki temu, że zawierają pałeczki kwasu mlekowego, stanowią wsparcie dla naszej naturalnej flory bakteryjnej.

Jesienią nasza odporność spada, dlatego jesteśmy bardziej narażeni na przeziębienie oraz wszelkiego rodzaju infekcje. Ponadto częściej dochodzi do wahań nastroju. Budując swoją odporność, nie możemy zapominać o aktywności fizycznej. Regularne ćwiczenia na świeżym powietrzu pozwolą nie tylko uodpornić się na bakterie czy zarazki, ale również korzystnie wpłyną na nasze samopoczucie. Wysiłek wpływa na wydzielanie się endorfin, które uchronią nas przed jesienną chandrą. Poza tym, kiedy budowa wiosenną formę, jak nie teraz?

Podsumowując, dieta wzmacniająca nasz organizm opiera się na naturalnych produktach, które zjedzone zgodnie z sezonem, zapewnią nam zdrowie i odporność na cały okres jesienno-zimowy. Stawiamy na świeże warzywa i owoce, kiszonki, fermentowane produkty mleczne, ryby i jaja, a zapomnimy, czym jest przeziębienie!

FITPL

REKLAMA

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA SENIORÓW
W NIEMCZECH

Teraz atrakcyjne bonusy jesienno - zimowe.

Nie znasz języka niemieckiego? Organizujemy kursy językowe.
Najbliższy kurs rozpoczyna się jeszcze w październiku w Radomiu.
Po kursie oferty pracy gwarantowane. Zapisz się już teraz!

PROMEDICA24

507 061 699

promedica24.pl

spółtem
PSS Radom

Rok założenia:
1869

17,59

Ser Edamski, Gouda 1kg
Rolmlec

1,89
kg/4,73zł

Śmietana Smaczna 12% 400g
Figand

2,39

Mleko Koneckie 2% 1l
Końskie

0,99
100g/3,30zł

Lubisie różne smaki 30g
opakowanie

17,99

Kielbasa Lidzi 1kg
King

18,29

Schab z pieprzem 1kg
Kier

2,45
kg/8,17zł

Chleb Fitnes z błonnikiem
jabłkowym 300g

Produkcja własna

POLECAMY OD 8.10 DO 20.10.2018R

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać

KMT
VELEX
JEZERSKI
FAKRO

ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

CENY KONKURENCYJNE

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę



O jeden włos za daleko

Posel kandydat z Kukiz '15 spotkał się w studiu telewizji Dami z radnym Ryszardem, wiceprezydentem za rządów PiS. Złośliwie zauważył, że „za to perfekcyjne zarządzanie miastem włos z głowy nie spadł żadnemu wiceprezydentowi”. Posel kandydat posunął się za daleko! Na miejscu radnego zastanawiałbym się nawet nad procesem wyborczym, bo co jak co, ale gołym okiem widać, że włos spadł i to nie jeden.

Konfesja niewiernego Ryszarda

Poszło znowu o hasło „Radom stolicą województwa” i kolejne obietnice pojawienia się takiego bytu na mapie administracyjnej naszego kraju. Obietnice padły z nie byle jakich ust, bo z ust wiceministra wojny, czyli jednego z głównych kandydatów do radomskiego tronu. Oczywiście, tron będzie, jak Jarosław I Bezpartyjny odbuduje zamek. Bo co to za zamek bez tronu, a i noblesse oblige.

– Nie będę może zdradzał wszystkiego – rozpoczął swą wypowiedź radny sejmiku i ucho prezesa, Radosław. Przerwał mu od razu wspomniany wyżej radny Ryszard głośnym dopingiem: – Śmiało... Chętnie posłuchamy... – Ja wiem, że pan prezydent ma w zdradzaniu pewne doświadczenia, ale ja jednak pójdę inną drogą – rezolutnie odbił piłeczkę radny Radosław. – Tak, zdradzałem... – odparł na to radny Ryszard. – Ale zdradzałem na rzecz mieszkańców. Nazywam się Milijon – bo za miliony/ Kocham i cierpię katusze!

Poetycki nastrój

Kampania wyborcza PO i sił sojuszniczych znanych w Radomiu pod nazwą Koalicja na Rzecz Zmian weszła w fazę kamuflażu i minorowego, poetyckiego nastroju. W Internecie patrzą na nas co prawda uśmiechnięte i „wyfotoszopowane” twarzyczki, ale nijak się mają do smutnych fotek z osiedlowych spotkań z wyborcami. Parafrazuując piosenkę Kaliny Jędrusik: „W naszym pustym pokoju hula wiatr/ Chłód kołyszże skrzydłami okiennic/ I za oknem podrywa się ptak”/ Chyba nikt nie chce słuchać obietnic.

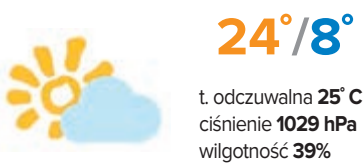
Kandydaci na rzecznika!

Już kilkakrotnie w kampanii nasi umiłowani przywódcy lub kandydaci do tego zaszczytnego miana strzelali sobie w stopę. Klasą samą w sobie są w tej dyscyplinie politycy Kukiz '15. Na ostatniej konferencji prasowej najpierw skrytykowali obecnego wódatza Radosława za zły stan ulic, ścieżek rowerowych i układ komunikacyjny w centrum, by po chwili bezrefleksyjnie chwalić go, wymieniając setki ulic i kilometry dróg wybudowanych przez powyższego. Może zamiast wyborów wystartowaliby w konkursie na rzecznika prasowego? Jedyne Marzena Dorota patrzyła z niedowierzaniem, czerwieniąc się bardziej niż zakiet.

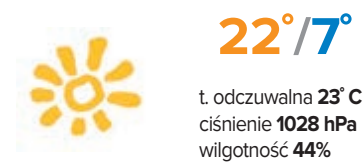
Hej, sokoły!

Za nami promocja albumu „Radomskie skrzydła w służbie Niepodległej” autorstwa mojego redakcyjnego kolegi Dariusza Osieja. Zdjęcia do albumu wykonał Marcin Kucewicz – współpracownik radomskiej „Gazety Wyborczej”. Uroczysta impreza odbyła się w Zespole Szkół Muzycznych. Wybór lokalizacji był wybitnie trafiony. Brak okien sprawił, że z sali nie wyfrunęły nasze orły i sokoły... Zwłaszcza te z pierwszych rzędów.

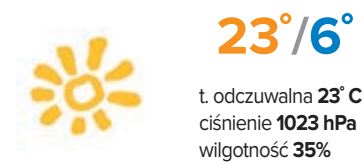
Piątek



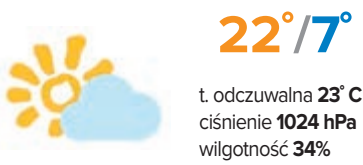
Sobota



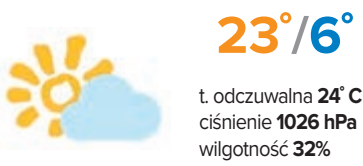
Niedziela



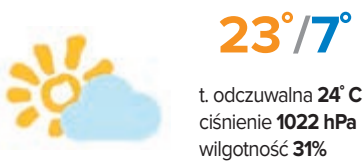
Poniedziałek



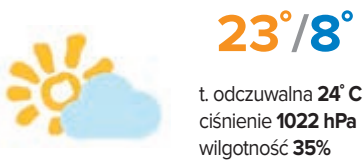
Wtorek



Środa



Czwartek



źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Walka ze szczurami

Przeprowadzona ostatnio przez władze wojewódzkie lustracja w wydziale opieki społecznej zajęła się sprawą zwalczania plagi szczurów w Radomiu.

Wobec małej skuteczności stosowanych dotąd środków, jeden z lustratorów zaproponował żartem wypłacić bezrobotnym za każdą sztukę zabity 20 gr. – a plaga zostałaby wreszcie zwalczona.

Trybuna nr 41, 8 października 1937

Zabawy radomiaków w Krynicy

Wywczaszy w Krynicy, zawierają zaś usze „mle” wspomnienia. Uzdrowisko to cieszy się ustaloną sławą wśród ludzi poszukujących przygód, stanowiących sui generis urozmaicenie kuracji. Mieszkaniec Radomia pan Berek Z. (ul. Kościuszki) w czasie letniego pobytu w Krynicy stał się bohaterem milej przygody, której epilog okazał się jednak dość nieprzyjemny, gdyż oparł się aż o policję. Otóż p. Berek w nieznanych nam bliżej okolicznościach „pożyczył” swą nocną piżamę, bawiącej również w Krynicy p. Perli N. (ul. Nowogrodzka). Do czego pani N. była potrzebna męska piżama, pozostanie tajemnicą nadobnej kuracjuszki. W każdym razie fakt pozostaje faktem, nocny strój pana Berka znalazł się w posiadaniu p. Perli.

Po powrocie do Radomia p. Z. Przypomniał sobie o swej piżamie i zażądał zwrotu tego stroju od p. N. Pani N. nie zwróciła jednak piżamy, wobec czego poszkodowany złożył skargę w Policji, oskarżając panią Perlę o pospolitą kradzież.

Mile złego początku, a koniec żalony... Trybuna nr 42, 15 października 1937

Lustracja mieszkań dozorców

W wyniku oględzin lekarskich mieszkań dozorców w Radomiu, komisja orzekła, że z liczby 350 mieszkań dozorców – 109 jest odpowiednia, 111 mieszkań całkowicie nie nadaje się na cele mieszkalne, w 130 mieszkaniach należy przeprowadzić niezbędny remont.

Właściciele nieruchomości wezwani zostaną do usunięcia złych warunków mieszkaniowych dozorców.

Trybuna nr 49, 14 października 1938

Sprawa przy drzwiach zamkniętych

W Sądzie Okręgowym w Radomiu toczyła się sprawa Wł. Kluchowskiego, M. Matuszczyka, Stanisława Kuli i Jana Wojcieszka, oskarżonych z art. 207 K. K. o uprawianie nierządu z osobami tej samej płci z chęci zysku.

Oskarżeni odpowiadali poza tym za szantażowanie adw. Zarzyckiego.

Sąd skazał Matuszczyka i Lisa po 1 roku więzienia, Kluchowskiego i Wojcieszka po 8 miesięcy z zawieszeniem kary.

Trybuna nr 50, 21 października 1938

Budowa wiaduktu ukończona zostanie w listopadzie Nowa ofiara „przejazdu śmierci”

Roboty przy budowie wiaduktu kolejowego zostały nareszcie przyspieszone. Jak nas informują wiadukt ma być oddany do użytku publicznego w 20-ą rocznicę Niepodległości, w dniu 11 listopada.

Opinia publiczna Radomia wzburzona została wiadomością nowej tragicznej ofiary przejazdu Skaryszewskiego. Pod koła manewrującego pociągu upadł kolejarz Mieczysław Temerjusz, który zginął na miejscu. Podkreśla się, że ta, oby ostatnia, ofiara „przejazdu śmierci”, jest wyłączną winą przedsiębiorców, którzy mieli dawno wykończyć wiadukt.

Takie są skutki powierzania wielkich robót koniunkturalnym firmom, które podejmują się milionowych przedsięwzięć, mając kapitał zakładowy w wysokości 15 tys. zł.

Trybuna nr 38, 23 września 1938

5	7					4	1	
	4		2					
							7	3
6			5		2	3		8
			8			6		
9	2		4					
				3	1			
		5						
		6				7	4	

			8					
	9		3					
7	8	5		1		9		
					2			
		4		5	8			
			1	4				5
6						4	3	
	3			7	1		5	
5		2	4				7	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trasa

721 721 006

Stal rozbiła ROSĘ

ROSA Radom od porażki rozpoczęła sezon. W pierwszym meczu „Smoki” uległy na wyjeździe aktualnym wicemistrzom kraju BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski 70:89.



Fot. archiwum oazidkapi

W pierwszym spotkaniu „Smoki” zagrały na wyjeździe ze Stalą, czyli rywalem, którego od tego sezonu prowadzi były szkoleniowiec ROSY Wojciech Kamiński. Dodatkowo do Ostrowa przetranszował się również Daniel Szymkiewicz.

li spokojnie. Stal się nie spieszyła, ale z żelazną konsekwencją wykorzystywała błędy ROSY. Nasza drużyna płaciła frycowe, a młodzi zawodnicy nie do końca unieśli ciężar gry. Słabo wypadli również starsi, jak chociażby Daniel Wall, który

przez cały mecz zdobył tylko dwa punkty. ROSA grała nerwowo i popełniała wiele niewymuszonych strat. Przez cały mecz radomianie aż 17 razy oddali piłkę rywalom! Dodatkowo nasza drużyna popełniała rażące błędy w defensywie.

Słabo grająca ROSA nie była w stanie nawiązać walki z rozpędzoną Stalą. Gospodarze w każdej kolejnej kwarcie powiększali swoją przewagę, a grając z zabezpieczeniem kilkunastu punktów, nie musieli się zbytnio wysilać. W ich szeregach szalał Michał Nowakowski, który zdobył 17 punktów. Dwa „oczka” mniej zanotował Michał Chyliński i to pozwoliło Stali wygrać 89:70.

W naszej drużynie najsukuteczniejszym zawodnikiem okazał się CJ Neal. Amerykanin zdobył 20 punktów, ale wszystkie w trzech pierwszych kwartach. Zawiodła ławka rezerwowych, która łącznie wywalczyła zaledwie 10 punktów.

Kolejne spotkanie ROSA Radom rozegra w sobotę, 13 października, kiedy to we własnej hali zmierzy się z Arką Gdynia.

KD

REKLAMA

jessica2

BGK



BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Zarządzasz wielorodzinnym budynkiem mieszkalnym, który wymaga rewitalizacji? Weź unijną pożyczkę Jessica 2

Dach w Twoim bloku wymaga naprawy, a jednocześnie chcielibyście zagospodarować strych na potrzeby mieszkańców? A może potrzebna jest wymiana instalacji centralnego ogrzewania lub wydzielenie schowka na wózki dziecięce i rowery? Finansowaniem z unijnej pożyczki Jessica 2 można być objętą tkanka mieszkaniowa. Na jakie inwestycje można uzyskać wsparcie? Odpowiadamy w poniższym materiale.

NIE TYLKO SPÓŁDZIELNIE I WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE

Blisko 103 mln złotych – tyle właśnie Samorząd Województwa Mazowieckiego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014–2020 (RPO WM 2014–2020) przeznaczył na preferencyjne pożyczki rewitalizacyjne na terenie Mazowsza.

Lista podmiotów, które mogą ubiegać się o finansowe wsparcie jest bardzo szeroka. Oprócz towarzystw budownictwa społecznego (TBS), wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych o unijną pożyczkę mogą ubiegać się także jednostki samorządu terytorialnego (JST), jednostki organizacyjne JST posiadające osobowość prawną, organizacje pozarządowe, jednostki organizacyjne pomocy i integracji społecznej, kościoły i związki wyznaniowe, przedsiębiorstwa, jak również instytucje kultury, rynku pracy i edukacyjne. Niskie oprocentowanie (od 0,3% w skali roku)¹, możliwość karencji, czy brak opłat i prowizji w całym okresie obsługi pożyczki – to tylko niektóre elementy, na które warto zwrócić szczególną uwagę.

NA CO UNIJNE ŚRODKI?

Pieniądze z unijnej pożyczki JESSICA 2 mogą być przeznaczone na odnowę tkanki mieszkaniowej, w tym termomodernizację, ale w połączeniu z działaniami rewitalizacyjnymi. Udział kosztów związanych z efektywnością energetyczną nie może przekroczyć 49% wartości projektu i musi wynikać z audytu energetycznego. Do dyspozycji inwestorów pozostaje blisko 40 mln zł, a finansowaniem może być objęta tkanka mieszkaniowa w zakresie części wspólnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych oraz

otoczenia budynków. Możliwe jest także sfinansowanie inwestycji w OZE lub systemy monitorowania i zarządzania energią, a nawet wyjście z pracami poza części wspólne, jeśli znajdzie to uzasadnienie w audycie energetycznym. W praktyce pożyczki te umożliwiają nie tylko termomodernizację, ale także przywrócenie lub nadanie nowych funkcjonalności i podniesienie atrakcyjności modernizowanych budynków mieszkalnych wraz z ich otoczeniem.).

Zakres projektów możliwych do wsparcia w formie pożyczki Jessica 2 obejmuje także kompleksowe przedsięwzięcia rewitalizacyjne, które ujęte zostały w obowiązujących Programach rewitalizacji. To między innymi rewaloryzacja, modernizacja, adaptacja, wyposażanie istniejącej zabudowy, dostosowanie budynków do funkcji społecznych, gospodarczych, rekreacyjnych, edukacyjnych i mieszkalnych, czy remont budynków publicznych oraz komercyjnych na obszarach miejskich. Głównym celem jest przede wszystkim przywrócenie do życia zdegradowanych społecznie, gospodarczo i środowiskowo obszarów i nadanie im nowej lub też - przywrócenie starej funkcji. Dlatego też, pożyczkę można wziąć na przykład na zagospodarowanie lub zmianę sposobu użytkowania przestrzeni publicznych np. rynków, placów, skwerów, a także terenów zielonych. Zgodnie z założeniami programu, finansowane projekty rozwiązywać powinny problemy danego obszaru, a przede wszystkim aktywizować społecznie i gospodarczo obszary miejskie.

GDZIE NALEŻY UDAĆ SIĘ PO WSPARCIE?

Mogłoby się wydawać, że pozyskanie pożyczki unijnej wiąże się z trudnymi i żmudnymi

formalnościami i długim czasem oczekiwania. Nic bardziej mylnego! Wnioski o pożyczkę przyjmuje Bank Gospodarstwa Krajowego Region Mazowiecki. Można je składać aż do wyczerpania środków.

Przed złożeniem wniosku o pożyczkę, należy skontaktować się z BGK. Nabór wniosków realizowany będzie w trybie otwartym i ciągłym, trwającym co najmniej do czasu wyczerpania środków przeznaczonych na pożyczki.

Szczegółowe informacje na temat warunków finansowania znajdziesz na www.bgk.pl/jessica2.

Wnioski o udzielenie pożyczki, sporządzone zgodnie ze wzorem określonym przez BGK i dostępnym na stronie www.bgk.pl/jessica2 należy przysłać pocztą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, przesyłką kurierską lub dostarczać bezpośrednio na adres:

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Region Mazowiecki
Al. Jerozolimskie 7,
00-955 Warszawa
tel. 22 522 93 33, fax 22 627 06 33
warszawa@bgk.pl

Pytania dotyczące naboru wniosków oraz zasad ubiegania się o pożyczkę można kierować również do:

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Departament Programów Europejskich
Al. Jerozolimskie 7,
00-955 Warszawa
tel.: 22 522 94 10, faks: 22 522 91 94
jessica2@bgk.pl

Cerrad Czarni na start

Od domowego pojedynku z Jastrzębskim Węglem Cerrad Czarni Radom rozpoczynają sezon 2018/19 na parkietach PlusLigi. Celem jest wywalczenie miejsce w najlepszej szóstce.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Dla Cerradu Czarnych będzie to szósty sezon w siatkarskiej elicie. Dotychczasowe występy miały być zbieraniem doświadczenia na przyszłość, a przyszłością ma być właśnie rozpoczynający się sezon. – To ostatni sezon, na który firma Cerrad ma podpisaną umowę jako sponsor tytularny. Dlatego postanowiliśmy postawić przed zespołem cel. Tym celem jest wywalczenie miejsca w czołowej szóstce – powiedziała nam Halina Bąk, wiceprezes Cerradu. – Pod koniec roku chcemy usiąść z władzami klubu do rozmów na temat przedłużenia naszej współpracy.

Zeby wywalczyć miejsce w czołowej szóstce, trener Robert Prygiel musiał pomyśleć o wzmocnieniach. Sukcesem sztabu szkoleniowego było zatrzymanie

pięć setów. Jednak do wyników przedsezonowych potyczek większej wagi nie przywiązuje szkoleniowiec radomskiego zespołu. – Wyniki sparingów nic nie znaczą. Oczywiście lepiej jest wygrywać, ale odpowiedzi na temat naszej formy otrzymamy dopiero po pierwszych meczach o stawkę. W okresie przygotowawczym graliśmy dużo, ale nasi rywale też nie należeli do najmocniejszych. Chociaż zwycięstwa nad Resovią, Olsztynem czy Treflem mogą nas cieszyć – stwierdził Robert Prygiel.

W tym sezonie doszło do kilku zmian regulaminowych w PlusLidze. Rozgrywki zostały pomniejszone do 14 zespołów. Do fazy play-off awansuje sześć najlepszych ekip, a ostatnia drużyna zagra baraż o utrzymanie z mistrzem I ligi. – Mniej zespołów oznacza nieco mniej grania, ale co za tym idzie i wyż-



Fot. Artur Sankiewicz

mistrza świata juniorów Tomasza Fornalę czy słoweńskiego rozgrywanego Dejana Vincicia. Dodatkowo do składu dokooptowano czterech ciekawych zawodników: rosyjskiego atakującego Maksima Żygałowa, szwajcarskiego rozgrywanego Reto Gigerę, słoweńskiego środkowego Alena Pajenka i doświadczanego libero Michała Ruciaka. Natomiast z Radomia odeszli: Dustin Watten, Dima Teriomenko, Kamil Droszyński i Jakub Ziobrowski. – Jestem zadowolony z ruchów transferowych. Tym razem to nie była rewolucja, a ewolucja naszego składu – powiedział Robert Prygiel, trener Cerradu Czarnych Radom. – Pozyskaliśmy kilku ciekawych zawodników, którzy w połączeniu z dotychczasową kadrą mogą stworzyć wybuchową mieszankę.

Cerrad Czarni Radom przygotowania do tego sezonu rozpoczęli w sierpniu. „Wojskowi” postawili na dużą liczbę gier kontrolnych, gdyż rozegrali aż 13 sparingów! Co ciekawe, wszystkie wygrali; w tych meczach radomianie stracili tylko

szy poziom. Znowu mamy ligę mistrzów świata i mam nadzieję, że przełoży się to na ponowny wzrost zainteresowania siatkówką – przewiduje trener Cerradu. – W tym sezonie przed nami również ważny cel, czyli przenosiny na nową halę. Mam nadzieję, że będziemy mogli grać tam jak najszybciej, a na nasze mecze będzie przychodzić po 5 tys. kibiców.

W pierwszej kolejce rywalem Cerradu Czarnych będzie Jastrzębski Węgiel. Spotkanie zostanie rozegrane dziś (piątek, 12 października) o godz. 18. – Zaczynamy od mocnego przeciwnika, bo moim zdaniem Jastrzębski Węgiel będzie należał do pięciu najlepszych zespołów w kraju, obok PGE Skry Bełchatów, Asseco Resovii Rzeszów, ZAKSY Kędzierzyn-Koźle i Stoczni Szczecin – wymienił mocnych rywali Robert Prygiel. – Ale dla nas to dobrze, że zaczynamy od trudnych rywali. Bo to od razu pokaże, w jakiej jesteśmy formie. Serdecznie zapraszam wszystkich na mecz, bo wsparcie kibiców będzie nam niezbędne.

1. Ostateczna wysokość oprocentowania jest elementem decyzji Komitetu Inwestycyjnego.

Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego. Materiał powstał we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Twierdza Radom padła

Radomiak Radom po raz pierwszy zaznał smaku porażki na własnym stadionie. Lepszy od „Zielonych” okazał się Widzew Łódź, który wywiozł z Radomia trzy punkty po bramce Dario Kristo.

● SZYMON JANCZYK

Wspaniała seria 11 spotkań bez porażki na własnym stadionie zakończyła się dla Radomiaka na meczu z Widzewem. Mecz przyciągnął na stadion i w jego okolicy ponad 4 tys. kibiców.

Spotkanie lepiej rozpoczął Radomiak. „Zieloni” już na początku gry mogli objąć prowadzenie, kiedy po interwencji obrońcy i zablokowaniu strzału Bruno Luza, piłka spadała... za kołnierz Patryka Wolańskiego. Jednak w ostatniej chwili goście uratowali sytuację. Później Brazylijczyk spróbował strzału, ale został zablokowany. Niedługo potem po kontrze kapitalną szansę miał Damian Szuprytowski, jednak jego strzał minął bramkę Wolańskiego.

Potem gra bardziej się wyrównała. Po dograniu Dario Kristo nikt nie zdołał zamknąć akcji, a strzał Konrada Gutowskiego został zablokowany. Po kolejnej kontrze niecelny strzał oddał Rafał Makowski, a świetną szansę dla Widzewa w odpowiedzi mieli Dario Kristo i Mateusz Michalski. Chorwat huknął tak, że Artur Haluch wypuścił piłkę, a Michalski nie dobił jej z bliskiej odległości. Rafał Makowski po chwili znów spróbował z dystansu, ale znów się pomylił. Więcej szczęścia miał Kristo, którego poprawka znalazła miejsce w bramce i otworzyła wynik spotkania. Jeszcze przed końcem pierwszej połowy goście mogli podwyższyć, jednak kontra dwóch na dwóch



Fot. Artur Sandomierski

zakończyła się dobrą interwencją Jakuba Wawszczyka. Do szatni schodziliśmy przegrywając 0:1.

Po zmianie stron Radomiak zaatakował. Rafał Makowski strzelił ponad murem z rzutu wolnego, ale pewną interwencję popisał się Wolański. Gorąco zrobiło się pod naszą bramką po zagraniu

Martina Klabnika, który górą wycofał piłkę do Artura Halucha, a ten skisował. Na szczęście goście wywalczyli tylko rzut rożny. Radomiak znów przeważał, ale nie potrafił przełożyć tego na gole. Z kolei w obronie dopisywało nam szczęście. Dario Kristo oddał groźny strzał z pola karnego, ale został zablokowany.

Obydwie strony nie dawały za wygraną i obserwowaliśmy kolejne nieudane próby. Leandro, Kristo i Mąka nie znaleźli drogi do bramki. Świetną szansę miał Dominik Sokół. Jednak młody napastnik chwilę po wejściu na boisko uderzył wprost w bramkarza. W 83. minucie gry Patryk Mikita oddał strzał w zamieszaniu pod bramką Widzewa, ale goście wybili piłkę. Kolejne okazje dla Radomiaka to rzuty wolne. Meik Karwot strzelił obok bramki, a Jakub Rolinc trafił w mur.

I to by było na tyle. Radomiak przegrał pierwszy mecz przed własną publicznością i czwarta pozycja „Zielonych” w tabeli jest mocno zagrożona. Kolejne spotkanie radomianie rozegrają dopiero 20 października, kiedy to u siebie zmierzą się z Pogonią Siedlce. Wcześniej „Zieloni” mieli zagrać na wyjeździe z Błękitnymi Stargard, ale spotkanie zostało przełożone na inny termin.

Radomiak Radom – Widzew Łódź 0:1 (0:1)

Bramki: Kristo (41')

Radomiak: Haluch – Świdzikowski, Karwot, Klabnik – Wawszczyk (84' Winiarski), Makowski, Kaput (75' Sokół), Mikita (84' Rolinc) – Luz (64' Suchanek), Leandro

Widzew: Wolański – Sylwestrzak, Kazimierowicz (77' Witas), Michalski (69' Kamiński), Pięczak, Banaszak (53' Świdzki), Kozłowski, Gutowski, Mihajlovic (63' Mąka), Zieleniecki, Kristo

Medale bokserek

Agata Kaczmarek została młodzieżową mistrzynią Polski w boksie, a Aleksandra Smuklerz wicemistrzynią.

20-letnia ilżanka, Agata Kaczmarek sięgnęła po kolejny złoty medal. Zawodniczka BKS Radomiak wywalczyła pierwsze miejsce w kategorii do 81 kg. Bokserka tym razem walczyła w zmiennej kategorii wagowej; wcześniej zdobywała medale w kategorii +81 kg.

Co ciekawe, finałowa walka była... wewnętrzną walką Radomia. W ringu spotkały się dwie bokserki Radomiaka, rywalką Kaczmarek była bowiem Aleksandra Smuklerz. Mistrzyni Polski podczas turnieju walczyła również o wyjazd na mistrzostwa świata do New Delhi, gdzie mierzyć się będą seniorki. Nasza zawodniczka jest jedną z pięciu pięściarek, które mogą pojechać do Indii. Decyzję o składzie kadry bokserskiej na zawody, które odbędą się w listopadzie, poznamy już niebawem.

Agata Kaczmarek na co dzień trenuje pod okiem trenera Sławomira Żeromińskiego.

Dwa medale podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Walczu zdobyły zawodniczki RKB Boxing Radom. Ewa Zamkowska startowała w mistrzostwach od rundy eliminacyjnej, w której wygrała walkowerem z Klaudią Płaczek. W półfinale nasza pięściarka okazała się słabsza od Natalii Barbusińskiej. Zawodniczka startowała w kategorii do 64 kg. Natalia Marczykowska walczyła w kategorii do 75 kg. W finale przegrała 0:5 z Elżbietą Wójcik.

SI

REKLAMA

 /RafałCzajkowskiRadom

Rafał CZAJKOWSKI

KANDYDAT NA PREZYDENTA RADOMIA

KOMPETENCJA - DOŚWIADCZENIE - ROZWÓJ



Strasowanie przez KWW Rafała Czajkowskiego